Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XIV. Nr. 221 (4897) WILNO, Sobota 12 sierpnia 1939 r. Cena 15 [illegible]

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Nerwowość państw małych

Medycynie znane jest zjawisko, że osoby drobne i szczupłe są, przeciętnie rzecz biorąc, nerwowsze od wysokich, tęgich, zdrowych i silnych osobników. To zjawisko jest łatwe do zrozumienia, gdy się zważy, o ile większego wysiłku i napięcia uwagi wymaga utrzymanie się na powierzchni życia pierwszych w porównaniu z drugimi. A życie nie jest podobno kwiatami usłane.

Podobne zjawisko stwierdzamy i przy obserwowaniu zachowania się różnych organizmów państwowych wobec biegu wydarzeń. „Wojna nerwów", jaką my w tej chwili toczymy z Niemcami nie wyczerpuje nas, bo znamy bitność naszej armji i wiemy, że nawet gdybyśmy byli osamotnieni ostatecznie na jednego Polaka w razie wojny wypadnie nie wiele więcej ponad dwóch Niemców. Przy tym stosunku sił żywych możemy się zupełnie poważnie przygotowywać do wojny i to w dodatku do wojny zwycięskiej. W o wiele gorszej sytuacji są takie państwa, dla których starcie zbrojne w pojedynkę z przeciwnikiem, posiadałoby tylko znaczenie moralne bohaterstwa i ofiary, bez żadnych widoków powodzenia. A takimi państwami wobec jedynego możliwego w Europie agresora — Niemiec są przecież liczne państwa bałtyckie, a w pewnym stopniu i południowe— bałkańskie. Suwerenność tych państw w przyszłości zależeć będzie w bardzo wielkim stopniu od ich polityk zagranicznej, od umiejętności zawarcia i dotrzymania właściwych sojuszów Sytuacja tych państw kształtuje się w ten sposób że nie wystarczą związki pomiędzy państwami tej samej wielkości. Kompleks mniejszych państw północ.: Litwy, Łotwy i Estonii, od kompleksu nieco większych państw połud.: Rumunii, Węgier, Bułgarii i Jugosławii dzieli terytorium Państwa Polskiego. Polska jest jak gdyby tym wielkim pomostem rzuconym pomiędzy małe państwa Europy i bez wielkiego współudziału Polski organizacja bezpieczeństwa małych państw przed agresją jest nie do pomyślenia. Nic dziwnego więc, że w Polsce kiełkuje oddawna zrozumienie tych oczywistych prawd. Jako przykład mógłbym przytoczyć i ostatni artykuł mego kolegi redakcyjnego, podpisany pseudonimem „Tse", artykuł p. t. „Idea federacyjna z chwila obecna".

Wydaje mi się, że autor tego artykułu popełnił nieścisłość, obejmując w pojęciu „idei federacyjnej" wszystkie tendencje dośrodkowe, dążące do scalenia.

Wśród różnych rodzajów tendencyj tego typu tylko związek państw suwerennych w jednej jakiejś ponad państwowej organizacji mógłby zasługiwać na to miano. Federacją była unia Polski z Litwą, na zasadzie federacji powstały Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Mówić o tym w obecnym stanie stosunków międzynarodowych tej połaci Europy byłoby przedwcześnie. Wystarczy skonstatować, że tylko wzajemne zbliżenie ze sobą tych państw i ich zbliżenie z Polską, może zapobiec brutalnemu procesowi komasacji państw, jaki idzie od Zachodu i Wschodu.

Artykuł charakterystyczny i symptomatyczny dla tego zagadnienia zamieścił przedwczorajszy „Robotnik". Artykuł ten jak informuje redakcja pochodzi z kół łotewskich i zawiero krytykę obecnej polityki tego państwa.

Znajdujemy tam takie zdania:

Faszystowscy władcy Łotwy bardzo surowo osądzają zachowanie się Anglii w czasie narad moskiewskich. Rządowe koła Rygi są zdania, że „Anglia sprzedała Łotwę" i że trzeba „szukać ratunku"... w Niemczech.

Rząd łotewski przerwał swój kontakt informacyjny z Londynem, podtrzymywany poprzednio na drodze dyplomatycznej. Natomiast występują objawy coraz szerszego i ściślejszego zbliżenia z Niemcami. Nie dawno Ryga była widownią triumfalnego zbratania między wyższymi sferami wojskowymi Łotwy a przedstawicielami byłych niemieckich wojsk okupacyjnych, które przed 20 laty zajęły Rygę. „Angriff" i „Berliner Boersenzeitung" wypuściły specjalne numery, poświęcone „zaprzyjaźnionej" Łotwie. Do Rygi zjeżdżają różne [illegible] delegacje. W czasie gdy łotewskie organizacje opozycyjne są rozwiązane, hitlerowcy niemieccy i ich organizacje korzystają z pełnej swobody działania.

Ze względu na źródło informacyj — „Robotnika" można doszukiwać się w takim przedstawienia stanu rzeczy pewnej przesady i chęci przypięcia łatki „rządom faszystowskim" Łotwy, nie w tym stopniu jednakże aby nie należało tego uważać przede wszystkim za klasyczny objaw „szkodliwej nerwowości".

Państwa małe są bardziej nerwowe, państwa małe nie wytrzymują zbyt wielkich napięć. Jedyną odtrutką i środkiem uodporniającym mógłoby się stać tutaj stworzenie pewności, że wśród pokojowych państw od Morza Białego po Adriatyk wszyscy stają za jednego i jeden — za wszystkich.

Piotr Lemiesz.

Francja nie pozostawia w błędzie Rzeszę

co do stanowiska w sprawie Gdańska

PARYŻ, (PAT). — Agencja Havas ogłosiła wczoraj następującą wiadomość:

„Według informacyj ze źródeł zagranicznych, minister Ribbentrop miał wystosować do ministra Bonnet list, w którym sprecyzował stanowisko Rzeszy wobec zagadnienia Gdańska i zażądać miał od rządu francuskiego niemieszania się w sprawy wschodniej Europy, należące wyłącznie do Niemiec.

W miarodajnych sferach francuskich oświadczają: pierwszego lipca min. Bonnet sprecyzował ambasadorowi Rzeszy von Welczek w rozmowie stanowisko Francji w stosunku do zagadnienia gdańskiego. Wkrótce potem amb. von Welczek z upoważnienia min. Ribbentropa złożył ministrowi Bonnet notę werbalną, wyłuszczającą punkt widzenia Rzeszy na sprawę Wolnego Miasta".

Powyższą informację Agencji Havasa zamieściła cała popołudniowa prasa paryska.

Nie chodzi tylko o Gdańsk

Rozgrywka warta jest porywu wszystkich narodów, które nie dojrzały do niewolnictwa

PARYŻ. (PAT.) Prasa paryska potraktowała przemówienie przywódcy hitlerowców gdańskich — Foerstera, jako zwykły występ agitacyjny. Argumenty p. Foerstera nie znalazły żadnego kredytu w opinii publicznej Francji, gdyż, jak podkreślają dzienniki paryskie, argumenty te pochodzą z arsenału zużytych już rekwizytów agitacyjnych.

D'Ormeson, na łamach „Figaro" pisze, że sposoby używane przez Foerstera już nikogo nie nabiorą. Wszyscy Anglicy, Francuzi i cały świat zdają sobie sprawę, że nie chodzi o żaden Gdańsk. Stawka, o którą się toczy w tej chwili rozgrywka, warta jest porywów wszystkich narodów, które nie dojrzały jeszcze do niewolnictwa. W każdym razie należy zanotować jeden fakt, że świat przejrzał kanclerza Hitlera i jego zamiary i odpowiada mu: „nie".

Ciano — Ribbentrop — Hitler

Czują, że połamaliby zęby o Gdańsk

Niemcy przygotowują drogi agresji na południowy wschód

SALZBURG, (PAT). — O godz. 12.20 przybył pociągiem specjalnym do Salzburga hr. Ciano, powitany na dworcu przez min. von Ribbentropa.

O godz. 13.30 min. von Ribbentrop wraz z małżonką podejmowali gościa włoskiego śniadaniem w swej posiadłości na zamku Fuschl.

SALZBURG, (PAT). — Po śniadaniu, wydanym na cześć min. Ciano przez min. Ribbentropa i jego małżonkę na zamku Fuschl, rozpoczęły się rozmowy obu ministrów spraw zagr.

Rozmowy trwały całe popołudnie i przeciągnęły się do godzin wieczornych. Późnym wieczorem obaj ministrowie wraz z otoczeniem udali się nad jezioro Wolfgangsee. Min. Ciano przyjęty będzie przez kanclerza Hitlera w jego siedzibie w Obersalzbergu pod Berchtesgaden.

* * *

PARYŻ, (PAT). — Spotkanie min. Ciano z min. Ribbentropem w Salzburgu interesuje opinię francuską w sensie odpowiedzi na pytanie: „Co będzie stanowiło temat rozmów". W informacjach, pochodzących z Rzymu i Berlina, wysuwa się jako główne kwestje: **sprawa Gdańska, sprawa przystąpienia Japonii do przymierza zbrojnego niemiecko-włoskiego, oraz ogólna polityka państw osi w stosunku do Pudapesztu i w stosunku do Białogrodu.** Na temat hierarchii tych problemów opinie prasy są podzielone. Co do sprawy Polski i Japonii — dominuje przekonanie, że sprawy te nie dotyczą bezpośrednio Italii. Natomiast ustala się opinia, że sprawa jugosłowiańska i węgierska, jako interesująca obie strony, będzie głównym tematem obrad obu ministrów w Salzburgu. Wysuwa się nawet przypuszczenie, że **Niemcy, natrafiwszy na trudności w Gdańsku, zdecydowały się skierować a resję w kierunku południowo-wschodnim.**

NOWY JORK, (PAT). — „New York Times" w związku z zapowiedzianym spotkaniem min. Ciano z min. Ribbentropem pisze:

„W miarę wzrastania napięcia w Europie staje się coraz bardziej jasnym, że Gdańsk jest tylko kamieniem próbnym i punktem najbardziej widocznym nacisku. Nacisk ten przejawia się również w reakcji, jaka daje się odczuć w południowych Niemczech. Obecnie oczywistym jest, że [illegible]cja wobec planów Hitlera jest dziś coraz to potężniejsza nie tylko ze strony zjednoczonych i obecnie uzbrojonych mocarstw w celu stawienia oporu nowej agresji, ale również i od wewnątrz osi".

Zjazd kuratorów szkolnych

WARSZAWA. (PAT.) Dnia 11 sierpnia br. pod przewodnictwem min. W. R. i O. P. prof. dr. W. Świętosławskiego odbył się zjazd kuratorów okręgów szkolnych, na którym omówiono zagadnienia związane z organizacją roku szkoln. 1939/40

Powrót Pana Prezydenta do Warszawy

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj rano powrócił z Wisły do Warszawy Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie małżonki. Na dworcu równym witali Pana Prezydenta RP: P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, Minister Spr. Wojskowych gen. Kasprzycki i inni.

Po powitaniu P. Prezydent R. P. odjechał na zamek.

WARSZAWA, (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności Pana Marszałka Polski Edwarda **Śmigłego-Rydza** p. prezesa rady ministrów gen. **Sławoja-Składkowskiego,** p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego i p. ministra spr. zagr. płk. **Józefa Becka,** którzy referowali o bieżących pracach rządu.

WARSZAWA. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką przyjęli na śniadaniu min. pocztł Stanów Zjedn. p. Farley'a z córkami Elżbietą i Anną. Obecni byli poza tym ambasador Stanów Zjednoczonych p. Biddle z małżonką, córką i synem, minister spraw zagr. płk. Beck, min. Bobkowski z małżonką, p. Józef Mościcki z małżonką i in.

Aresztowania Polaków w Gdańsku

GDAŃSK, (PAT). — Gdańska policja polityczna zaaresztowała z niez nanej dotychczas przyczyny pracownika PKP, obywatela gdańskiego, Polaka Wenta, obywatela polskiego Jana Damaszkego, pracownika stoczni gdyńskiej oraz obywatela gdańskiego narodowości polskiej, Eugeniusza Aulicha, długoletniego członka gminy polskiej Związku Polaków w Gdańsku.

GDAŃSK, (PAT). — Wczoraj pobici zostali wieczorem na ul. Długiej w Gdańsku Polacy, obywatele gdańscy, bracia Jan i Alojzy Blokowie za to, że rozmawiali z sobą po polsku. Wezwana na miejsce policja nie zaaresztowała napastników, lecz obu braci Polaków.

Włochy powołują 8 roczników

RZYM, (PAT). — Agencja Stefani donosi, że po zakończeniu się mane wrów postanowiono zwolnić roczniki 1902 i 1910. Na ten sam okres czasu ćwiczenia.

Poza tym postanowiono powołać na ćwiczenia trwające od 21 sierpnia do 31 października r. b roczniki 1902 i 1910. Na ten sam okres czasu powołani będą do szeregów oficerowie i podoficerowie z sześciu roczników, a mianowicie z lat 1900, 1903, 1904, 1905, 1906 i 1910.

W związku z tymi zarządzeniami w rzymskich kołach wojskowych zaznaczają, iż zasadniczo zarządzenia te nie zmieniają sytuacji, gdyż przewidują powołanie dwóch roczników po zwolnieniu dwóch roczników, co jest rzeczą zupełnie naturalną z uwagi na sytuację międzynarodową.

Anglia wyda 4 Chińczyków

LONDYN. (PAT.) Jak donosi agencja Reutera, rząd brytyjski postanowił wydać sądowi chińskiemu w Tientsinie 4 Chińczyków, oskarżonych przez władze japońskie o współudział w mordorstwie urzędnika chińskiego Czenga, celem przeprowadzenia śledztwa.

Jak dowiaduje się ag. Reutera, wysłane zostały dla amb. Chaigie nowe instrukcje, które umożliwią mu szybkie podjęcie rokowań.

Porwanie Niemca z Belgii

PARYŻ, (PAT). — Z Eupen donoszą, że rolnik belgijski, zamieszkały na pograniczu belgijsko-niemieckim w Raefenlez podaje następujące szczegóły w sprawie porwania do Niemiec obywatela niemieckiego Józefa Flema. Flem był uciekinierem z armii niemieckiej, zatrudnionym w charakterze robotnika rolnego. Podczas robót w polu przyległającym do granicy belgijsko-niemieckiej, do Flema podszedł w czwartek nieznany mężczyzna w cywilnym ubraniu i nawiązał z nim rozmowę. W pewnej chwili z pobliskiego lasu wyskoczyło 6 mężczyzn, którzy schwycili Flema i uprowadzili wgłąb terytorium niemieckiego. Od tej chwili br[illegible] wszelkich wiadomości o porwanym.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Nawet szturmowcy rozczarowani mową Förstera

Z Gdańska donoszą, że ci, którzy mieli możność wysłuchania przemówienia Foerstera w dn. 10 bm. stwierdzają, że wywołało ono nawet wśród szturmowców duże rozczarowanie. Oczekiwano tam rozkazów, a nie oświadczeń. Rozchodzili się szturmowcy z tego wiecu wyrażając głośno niezadowolenie.

Stocznia gdańska zwolniła 24 robotników Polaków

Z Gdańska donoszą o nowej ilości codziennych szykan w stosunku do Polaków. Dyrekcja stoczni gdańskiej zawiadomiła polski związek zawodowy, że nie może przyjąć z powrotem 23 zwolnionych robotników Polaków. Byli oni zwolnieni za udział w święcie morza w Gdyni.

Polski zw. zaw. zaapelował do instytucyj polskich, które zgodziły się zatrudnić wszystkich zwolnionych.

W Gdańsku aresztowano 3 chłopców

w dniu powrotu ich z Polski

Przed sądem gdańskim stanął wczoraj kolejarz-Polak Saldat, oskarżony przez hitlerowca, którego zwymyślał na ulicy w odpowiedzi na zaatakowanie. Saldata aresztowano, stawiono przed sądem, który go skazał na 3 mies. aresztu.

Wczoraj również policja gdańska aresztowała troje osób spośród młodzieży polskiej z Gdańska. Chłopcy ci spędzali wakacje w Polsce i wczoraj wrócili do Gdańska.

Olbrzymi spadek turystyki z Polski do Włoch

Z zestawień min. Skarbu wynika, że w ciągu obecnego lata nastąpił niezwykły spadek turystyki polskiej do Włoch. Z przeznaczonego na sezon kontyngentu 22 miln. lirów pozostało niewyzyskanych 20 miln.

Londyn zamaskowany przed okiem wroga

LONDYN. (PAT.) W nocy Londyn przeżył pierwsze maskowanie przed atakami lotniczymi. Cała olbrzymia przestrzeń wielkiego Londynu, 25 tys. mil kwadratowych, na których zamieszkuje przeszło 8-milionowa ludność, została o godz. 0.30 pogrążona w absolutnych ciemnościach.

Maskowanie Londynu na ogół się znakomicie udało. Cały Londyn był jedną ciemną plamą. W mniejszym stopniu maskowanie udało się, o ile chodzi o śródmieście, zwłaszcza o te punkty, jak Piccadily Circus i okoliczne ulice, gdzie znajdują się największe kawiarnie, restauracje i kina i gdzie ruch zwykle jest bardzo duży. Również w nocy ruch na tych ulicach był bardzo znaczny, a światła krążących samochodów były widoczne z powietrza. Nie ulega więc wątpliwości, że przy następnych próbach maskowania wydane będą nowe zarządzenia, dotyczące ruchu samochodowego.

Na Picadilly Cyrcus zebrało się przeszło 10 tys. ludzi, którzy z największym zainteresowaniem przyglądali się gaszeniu świateł. Dzienniki londyńskie pracowały w warunkach wojennych: okna były szczelnie zasłonięte czarną draperią, maszyny drukarskie pracowały ciszej. Praca odbywała się w półmroku. Pomimo to jednak dzienniki londyńskie ukazały się rano i jak zwykle w ciągu nocy odbywało się rozwożenie ich po mieście.

Specjalnie trudne zadanie miała do spełnienia policja która dozorowała aby w czasie panującej w Londynie ciemności nie dochodziło do rabunków. Gaszenia świateł pilnowało 18 tys. policjantów którym pomagała liczna straż cywilna, powołana specjalnie na wypadek ataków lotniczych spośród ludności cywilnej w myśl ustawy o dobrowolnej służbie cywilnej.

* * *

LONDYN. (PAT.) We wszystkich miejscowościach, położonych na terenie ćwiczeń lotniczych, zostały ub nocy przeprowadzone ćwiczenia w zaciemnianiu miast. Ćwiczenia te odbyły się na przestrzeni równej połowie Anglii.

* * *

LONDYN. (PAT.) W Tatsfield (Sussex) dwa samoloty uległy katastrofie podczas ćwiczeń maskowania świateł. Samolot spadł na ziemię, rozbijając się doszczętnie. Dwóch oficerów pilotów poniosło śmierć.

Przed wojną była to wojna, teraz... incydent lokalny

TOKIO, (PAT). — Minister spr. zagranicznych Arita poinformował wczoraj — jak donosi Domei — gabinet, iż japońska delegacja wojskowa opuści Tokio na początku przyszłego tygodnia i powróci do Tientsinu, jeżeli do tego czasu delegacja brytyjska nie otrzyma nowych instrukcyj.

Min. spraw wojskowych gen. Itagaki złożył raport z sytuacji nad rzeką Khalka Zdaniem gen. Itagaki zajścia, jakie miały miejsce nad granicą mongolsko-mandżurską nie przekroczyły rozmiarów incydentu lokalnego.

Odwrót Japończyków z prow. Hupeh

CZUNGKING. (PAT.) Reuter dowiaduje się ze źródeł chińskich, że wojska japońskie rozpoczęły generalny odwrót w kierunku południowo-zachodnim północnej części prowincji Hupeh.

Neutralność aktywna Skandynawii

HELSINKI. (PAT.) W tutejszych kołach politycznych dyskutowana jest kwestia, czy nie opłaciłoby się państwom skandynawskim przejście z neutralności pasywnej do neutralności aktywnej, drogą zawarcia umowy defensywnej.

Krążą tu pogłoski, iż podobna inicjatywa w niedalekiej przyszłości ma powstać. Kto z nią wystąpi, na razie nie jest ustalone, ale wydaje się, że Norwegia jest najwięcej zainteresowana, jako posiadająca dwie „granice obronne" przed sobą: z Finladndią i Szwecją, na wypadek konfliktu sowiecko-niemieckiego na Bałtyku.

Ich bezczelność nie ma granic

MORAWSKA OSTRAWA, (PAT). — Niemiecka organizacja „Bund Deutscher Osten" zorganizowała w ubiegłą niedzielę w miejscowości Hradec koło Opawy wiec pod hasłem „Śląsk musi wrócić do Rzeszy". W manifestacji wzięło udział kilka tysięcy Niemców.

Przemówienie wygłosił burmistrz miasta Opawy Emil Beier, wspominając o pracy na Kresach, prowadzonej przez „Bund D. Osten" i zapewnił Ślązaków, że się o nich pamięta, gdyż Rzesza wielkoniemiecka nie zapomina o żadnej cząstce narodu niemieckiego, gdziekolwiek by ona się znajdowała.

Krach banku w Holandii wywołał wstrząs na giełdach światowych

HAGA. (PAT.) Znany w świecie finansowym bankier Mannheimer popełnił samobójstwo. Stał on na czele znanego ze swych transakcyj międzynarodowych Banku „Mendelsohn i S-ka" w Amsterdamie, który ogłosił niewypłacalność. W bankructwie tym poszkodowanych jest szereg poważnych banków holenderskich.

* * *

PARYŻ. (PAT.) Zgon znanego bankiera holenderskiego Mannheimera oraz ogłoszenie przez jego koncern bankowy zawieszenia wypłat wywołały niezwykle silne wrażenie w międzynarodowych kołach finansowych. Nie zostało dotąd ustalone, czy ma się tu do czynienia z wypadkiem samobójstwa — jak podają niektóre źródła — czy też, jak głosiły pierwsze wiadomości, ze zgonem na skutek udaru sercowego. W każdym razie stan zdrowia Mannheimera już od kilku lat był poważny. Od trzech lat Mannheimer prawie że nie opuszczał swej willi w Wersalu, i — jak ujawnił dziś jeden z jego lekarzy — w ciągu tych trzech lat tracił na wadze stale około 15 kg rocznie. Mimo wysiłków lekarzy, stan zdrowia Mannheimera ulegał stale pogorszeniu.

Mimo to jednak. Mannheimer z willi swej kierował wszelkimi sprawami swego koncernu bankowego do ostatnich chwil, rezerwując sobie prawo decyzji we wszystkich ważniejszych interesach.

Na wiadomość o zawieszeniu wypłat zareagowała nie tylko giełda amsterdamska, lecz również City londyńska, gdzie bank posiadał wiele interesów, cieszące się, jak dotąd, dużym zaufanim. Jak wiadomo, bank kierowany przez Mannheimera, znany jako Bank Mendelssohn, przeprowadzał w ostatnich latach szereg międzynarodowych tranzakcyj pożyczkowych.

Mussolini ratując popularność wywłaszcza z ziemi magnatów

Mussolini przeprowadził dekret, który zniósł istniejące dotychczas wielkie latyfundia ziemskie na Sycylii. Ziemia otrzymana z likwidacji tych latyfundiów rozparcelowana będzie między włoskich chłopów, przy czym projektowane jest utworzenie 20.000 chłopskich gospodarstw rolnych.

Wykonanie tego planu ma kosztować według oficjalnych obliczeń około 26 milionów funtów szterlingów. W ten sposób Mussolini chce ratować swoją popularność w szerokich masach ostatnio mocno nadszarpniętą wskutek związania się politycznie i gospodarczo oraz wojskowo z Niemcami.

Zwolniono 918 policjantów niemieckich w protektoracie za... łagodność

Z Pragi donosi Polska Agencja Informacyjna, iż w ciągu kilkunastu ostatnich tygodni odwołano 918 niemieckich policjantów, którzy w swej służbie na terenie protektoratu okazali się zbyt „łagodni". Część spośród nich natychmiast aresztowano.

Szpiegostwo niemieckie w Słowacji

BRATYSŁAWA. (PAT.) Afera dr. Meisnera, naczelnego redaktora „Grenzbote", który, jak się twierdzi, był na usługach wywiadu obc. i przed aresztowaniem uciekł do Angli, rozrasta się do niezwykłych rozmiarów.

Próby zbagatelizowania sprawy przez prasę niemiecką odniosły skutek wręcz przeciwny. Sprawa nabrała jeszcze większego rozgłosu. W kołach hilerowców w Słowacji powstał popłoch, gdyż jak słychać, w aferę tę jest zamieszanych wielu wybitnych przedstawicieli stronnictwa niemieckiego, których podejrzewa się również o stosunki z obcym wywiadem.

Całą aferę uważa się tak w kołach niemieckich, jak i słowackich za wielce kompromitującą dla przewódcy Niemców w Słowacji, inż. Karmasina, który według informacyj z kół niemieckich, wyjechał do Rzeszy celem usprawiedliwienia się.

Jesienny sezon w Horyńcu-Zdroju

Horyniec Zdrój znajduje się w fazie przygotowania tegorocznego sezonu jesiennego.

Obydwa sezony tegoroczne tj. wiosenny i letni wypadły w Horyńcu bardzo pomyślnie. Liczny zjazd kuracjuszy przyczynił się do wytworzenia miłej atmosfery towarzyskiej, to też nic dziwnego że byliśmy świadkami dużej ilości imprez, które w znacznym stopniu uprzyjemniły pobyt obecnym kuracjuszom.

Omawiając zbliżający się sezon trzeci przede wszystkim należy wspomnieć o dogodnych warunkach na jakich można przeprowadzić kurację. Horyniec Zdrój bowiem w sezonie I i III stosuje „Tanie Pobyty", których opinia już nieraz była powszechnie omawiana, niska bowiem cena jest w wielu wypadkach rewelacją i zdajemy sobie sprawę z doniosłości poruszenia tego tematu z uwagi na to, że w dzisiejszych czasach, kiedy ogólnie daje się we znaki brak dochodów jest to niejednokrotnie wybawieniem dla wielkiej ilości osób cierpiących na niedomagania reumatyczne, a nie mogących przeprowadzić kurację z uwagi na wysokie koszta z nią związane.

„Tanie Pobyty" obejmują: mieszkanie, utrzymanie, kąpiele siarczane i borowinowe, w ilości nieograniczonej, opiekę lekarską przez 28 dni za zł 141.

Niezależnie od pobytów „Tanich" prowadzi Zarząd Zdorju pobyty ryczałtowe 21-dniowe, obejmujące mieszkanie, utrzymanie, kąpiele siarczane i borowinowe, opiekę lekarską, podatek hotelowy, pościel i bieliznę kąpielową, — od zł 138.

Bliższych szczegółowych informacyj udziela Zarząd Zdroju w Horyńcu, pow. Lubaczów, woj. lwowskie.

Szczyt dezorientacji

Forsterowi marzy się „przyłączenie" Gdańska... bez konfliktu

PARYŻ. (PAT). — „Excelsior" ogłasza wywiad, który po przybyciu na lotnisko w Gdańsku udzielił Forster zebranym tam dziennikarzom, wśród których znajdował się również korespondent tego pisma Andre Guerber.

Guerber zapytał: **„Czy mógłby pan nam coś powiedzieć o wynikach rozmów z kanclerzem w Berchtesgaden?".** Forster odpowiedział: **„Nie chcę zdradzać przed panem, wyników rozmów, które przeprowadziłem z moim wodzem. Przygotowuje dla panów niespodziankę na jutro wieczór w czasie przemówienia, które wygłoszę na Langemarkt. Nasze przyłączenie powinno nastąpić i to w czasie najkrótszym".**

Korespondent „Excelsiora" zapytał jeszcze kiedy to może nastąpić. Forster odpowiedział: **„Bardzo prędko. W mowie, którą wygłoszę jutro, przedstawię światu nasze rewindykacje. Wiem dobrze, że nasz apel zostanie odrzucony. Wówczas będziemy działać, jeżeli to będzie jedyny środek, który będzie mógł dać nam satysfakcję. Osobiście nie wierzę w konflikt".**

* * *

WASZYNGTON, (PAT). — Korespondent Agencji Havasa podaje opinię amerykańskich kół politycznych, które uważają, że czwartkowe przemówienie Forstera nie przyniosło nic nowego, coby pozwoliło stwierdzić, iż Rzesza wyrzekła się swych zamiarów aneksjonistycznych. Zmusi to Europę do zachowania nadal stanu pogotowia.

Kronika telegraficzna

— **Okręt „Monde Sarmento" zabrał z portu Rio Grande około 200 pasażerów — Niemców,** powracających do Rzeszy. Mała tylko ilość tych pasażerów uzyskała powrotne wizy policyjne. a większość zadowoliła się tylko wyjazdowymi.

— **Władze luksemburskie zarządziły konfiskatę** całego nakładu drugiego numeru antysemickiego czasopisma „Luxsembourger Freiheit".

— **W piątek rozpoczął się w Warszawie na korcie centralnym Legii międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Chiny.** W pierwszym dniu rozegrano dwa spotkania w grze pojedyńczej — obydwa zakończone zwycięstwami Polaków. Hebda pokonał Kho-Sin-Kie 6:4, 7:5, 6:4, a Tłoczyński wygrał z Tchoy 6:0, 7:5, 6:4.

— **Siedmiu Włochów i 1 Niemiec oskarżonych o przemyt dewiz, zostało aresztowanych** w Rzymie i skazanych na grzywnę około 3 i pół miliona lirów.

— **Gwałtowne burze nawiedziły Austrię** Górną i Salzburg, powodując zniszczenie tegorocznych zbiorów, pól i sadów. Powstała powódź zalała szereg domów, przy czym utonęła jedna kobieta. 14 mostów żelazobetonowych uległo zupełnemu zniszczeniu. Szkody są b. wielkie.

— **Władze niemieckie projektują przełożenie koryta rzeki Dyji,** tworzącej granicę austriacko-morawską, aż po miasto Mikołów na Morawach. Plan ten tłomaczony jest względami natury gospodarczej.

— **Naczelnik związku litewskich oficerów rezerwy wydał rozkaz** do członków związku, w myśl którego wszyscy oficerowie rezerwy winni wstąpić w szeregu związku strzeleckiego.

— **W kanale La Manche, po gwałtownej eksplozji,** jakiś statek stanął w płomieniach Na ratunek śpieszą statki ratownicze.

Posłowie bułgarscy u Mołotowa

MOSKWA. (PAT.) Mołotow przyjął delegację posłów bułgarskich. Jak donosi komunikat Tassa, rozmowa toczyła się w atmosferze przyjaznej i serdecznej.

Churchill zwiedzi linię Maginota

LONDYN. (PAT.) „Evening Standard" donosi, że Churchill w towarzystwie dep. gen. Spearsa, na zaproszenie francuskich władz wojskowych, uda się w poniedziałek przyszłego tygodnia na zachodnie pograniczne Francji, celem zwiedzenia poszczególnych ośrodków linii Maginota. Goście angielscy zabawią na linii Maginota 3 dni.

Nowe transporty wojsk w Singapore

SINGAPORE. (PAT.) Przybyły tu z Indii nowe transporty wojsk w liczbie 3.000, składające się głównie z artylerii oraz służb pomocniczych.

Premier Jugosławii we Włoszech

RZYM. (PAT.) Jugosłowiański premier Cvetkowicz przybył samolotem do Triestu, gdzie został powitany przez przedstawiciela rządu włoskiego, podsekretarza stanu do spraw korporacji Tullio Cianetti.

Ohydne morderstwo na Florydzie

NOWY JORK. (PAT.) Donoszą z Bocaiton na Florydzie, że jakiś tajemniczy osobnik pod pretekstem udzielania pomocy w karierze filmowej porwał dwie młode uczenice liceum w Miami. Jedna z młodych dziewcząt liczyła lat 17, druga 19. Od szeregu dni o obu dziewczętach nie było żadnej wiadomości. Zrozpaczeni rodzice zaalarmowali policję, która wszczęła śledztwo, podczas którego znaleziono zwłoki zamordowanej młodszej uczenicy Crible Balles. Zwłoki zbrodniarze ukryli w zaroślach w pobliżu Bocarton.

Druga z dziewcząt została odnaleziona zdrowa i cała w chacie w pobliżu miejscowości Maris. Po dłuższych poszukiwaniach policja zdołała odszukać zbrodniarza niejakiego Jeffersona, liczącego lat 34. Jefferson oświadczył w czasie badania, że porwał obie dziewczyny, mając nadzieję otrzymania okupu od rodziców. Młodszą z dziewcząt zamordował. gdyż obawiał się, że utrudni mu ona jego zbrodnicze działania.

Przed 25-leciem Dywizji Legionowej

POŚCIG

Zbliżała się przełomowa chwila woj ny polsko - rosyjskiej. Armie sowieckie siłą rozpędu parły na przedmieścia Warszawy i Modlina ku przeprawom przez Wisłę, straże przednie ich północnego skrzydła sięgały pod Płock i Włocławek, linie komunikacyjne były nadmiernie wydłużone, amunicyjne i żywnościowe tabory nie mogły nadążyć za „frontem" i wlokły się daleko w tyle, a co najważniejsze sam front w miarę posuwania się na zachód pękał coraz wyraźniej w środku: armie Tuhaczewskiego kierowały się na północ od Warszawy, natomiast armia południowa parła na Lwów.

Wytworzoną w ugrupowaniu Rosjan lukę wyzyskał Naczelny Wódz Komendant Józef Piłsud ki; przeznaczając większość wojska do obrony przedmieści nad Wisłą wybrał on kilka najlepszych dywizyj, ugrupował dość szeroko nad Wieprzem, frontem na północ i uderzył o świcie dnia 16 sierpnia kilku równoległymi kolumnami na skrzydło i głębokie tyły armij sowieckich

Wileńska dywizja piechoty Legionów wchodziła w skład grupy uderzeniowej gen Śmigłego Rydza stanowiąc prawe skrzydło natarcia Naczelnego Wodza i maszerowała dwoma [illegible] robiąc dziennie około 50 km. w ogólnym kierunku przez Parczew, Międzyrzec, Drohiczyn. Bielsk na Białystok.

Zaskoczenie armij sowieckich było zupełne. Genialnie pomyślany plan manewru wykluczał możliwość stawiania przez nieprzyjaciela jakiegokolwiek zorganizowanego oporu. Chaos i panika zapanowały wszechwładnie w szeregach wroga, któremu od pierwszych chwil chodziło już tylko o ratunek przez szybki odwrót na wschód. Nie broń, lecz nogi piechura polskiego miały zadecydować o rozmiarach klęski pierzchających dywizyj sowieckich.

Przez cały dzień 16 sierpnia oddziały Wileńskiej Dywizji Legionów maszerowały jakgdyby w próżnię. Dopiero następnego dnia jadąca przed strażą przednią grupa oficerów pułku „Zuchowatych" na czele z mjr. art. Kowalskim zauważyła w Białej Podlaskiej cofające się wojska i tabory sowieckie. Nie czekając na kolumnę oficerowie wpadli do miasta i przychwycili 120 jeńców. Po nadejściu czołowych oddziałów zdobycz pułku wzrosła do 1300 ludzi i 100 koni. Był to pierwszy owoc podjętego marszu.

Następne zgrupowanie Rosjan napotkano wieczorem dnia 18 sierpnia w okolicy Drohiczyna i wsi Narojki. Tu działał pułk „Pierwszaków", II baon którego zdobył w Drohiczynie 3 samochody, 6 motocykli, kilkaset podwód, sztaby 8 i 17 dywizyj rosyjskich i 400 jeńców, zaś III baon, który pod Narojkami rozbił kolumnę artylerii wziął 9 dział, 4 kar. masz., 160 wozów i 250 jeńców. W dalszym marszu zajęli „Pierwszacy" Bielsk, gdzie powiększyli swą zdobycz o 4 działa, 11 karabinów maszynowych, 4 samochody i 115 jeńców.

Poważniejszą walkę z szukającą drogi odwrotu dzielną 27 dywizją sowiecką stoczyli „Zuchowaci" pod Ostrożanami w nocy z dnia 19—20 sierpnia i w dniu 20 sierpnia. Pod Ostrożanami i Smorczewem zdobyto sztab brygady wraz z dowódcą, 8 karabinów maszynowych, duży tabor i 220 jeńców.

Zasadniczym celem marszu dywizji był Białystok — ważny węzeł drogowy, do którego z południowego zachodu zdążały masy wojsk i taborów 16 armii sowieckiej. Od pytania kto pierwszy uchwyci węzeł białostocki zależały losy tej armii. O świcie dn. 2 sierpnia zbliżył się pułk „Pierwszaków' do Białegostoku po przebyciu w ciągu 6 dni 268 km. Baon II odciął tor kolejowy prowadzący do Wołkowyska otaczając miasto od wschodu, baon I zaatakował miasto przez Dojlidy i dworzec kolejowy Koło godz. 7 rano kompanie I baonu zdobyły dworzec i oczyściły miasto gromadząc około 2000 jeńców. Po chwilowej przerwie w walce koło godziny 8,30 ukazały się od południowego zachodu olbrzymie kolumny 3-ch dywizyj sowieckich, które szerokimi falami natarły na szczupłą obsadę. Zawrzała nierówna walka jednego baonu przeciw rozpaczliwie szukającym przejścia na wschód masom nieprzyjaciela. Około południa Rosjanie nie bacząc na ponoszone straty przeszli do szturmu i wdarli się do miasta. Na pomoc I baonowi nadbiegł odwodowy III baon „Pierwszaków". W przeciwuderzeniu odrzucono Rosjan, zdobywając przeszło 1000 jeńców i 19 karabinów maszynowych. Zwycięstwo to nie przesądziło jednak wyników boju. Napływające od południowego zachodu coraz to nowe masy wojsk sowieckich ponawiają natarcia od strony Słobódki i Starosielców, starając się jednocześnie obejść miasto. Dochodzi do walki wręcz szczególnie zaciętej w rejonie Bażantarni. Z pomocą obrońcom nadciągają dwie kompanie pułku „Zuchowatych". Drogą nadludzkich wysiłków udaje się ponownie Rosjan odeprzeć. Tymczasem nadciągające forsownym marszem główne siły dywizji Wileńskiej uderzyły od Wojszek, w stronę Narwi na Suraż i Basiuty. Zagrożony od tyłu nieprzyjaciel o godz. 15 rozpoczął trzecie natarcie na Białystok, którego bronił osamotniony pułk „Pierwszaków" resztkami sił i amunicji. O godz. 17 kiedy piechota nieprzyjaciela zbliżyła się na odległość szturmową ruszyła na prawe skrzydło obrońców szarża pułku jazdy rosyjskiej. Rosjanie opanowują dworzec kolejowy i wdzierają się do południowo - zachodniej części miasta otaczając zewsząd oddziały polskie. Rozpoczyna się straszliwa walka uliczna, prowadzona z furią i bez pardonu. W tej krytycznej sytuacji o wyniku bitwy zadecydowało przeciwuderzenie 6 kompanii „Pierwszaków", wychodzące o godz. 18 z przedmieścia Skorupy w kierunku na rynek Kościuszki. Zdezorientowany nieprzyjaciel przypuszczając, że do walki weszły świeże oddziały polskie uległ panice: większa część żołnierzy sowieckich złożyła broń, reszta w popłochu pierzchła przez Dobrzyniewo ku Grodnu. O g. 20 bitwa o Białystok została zakończona. 16 armia sowiecka przestała istnieć. Pułk „Pierwszaków zdobył 22 działa 124 karabiny maszynowe, 3 pociągi z materiałem wojennym, oraz blisko 9000 jeńców.

W dalszej akcji pościgowej dywizja skierowała się na Grajewo i obsadziła w dniu 26 sierpnia odcinek przy granicy niemieckiej nad rz Wissą.

Produkcja rolnicza w Polsce w ostatnich 5-ciu latach

W związku z tegorocznymi zbiorami, które zapowiadają się na ogół pomyślnie, należy przypomnieć rezultaty zbiorów zbóż w Polsce na przestrzeni ostatnich 5 lat (1934—1938).

Jeśli chodzi o poszczególne gatunki zbóż, to zbiory kształtowały się w tysiącach kwintali następująco: żyto 64.639 tys. q w r. 1934 — 27.534 tys. q w r. 1938, owies: 25.507 i 26.534, pszenica: 20.804 — 21.719, jęczmień 14.526 tys q w r. 1934 oraz 13.713 tys q w roku 1938.

Zbiór ziemniaków wyrażał się cyfrą 334.704 tys q w r. 1934 oraz 345.582 tys q w roku ub., a buraków cukrowych 25.665 tys q wobec 31.624 tys q.

Kampania zbożowa 1939/40 r.

Jak wiadomo tegoroczny urodzaj spodziewany jest lepszy od zeszłorocznego. Zboża prawdopodobnie wystarczy nie tylko na konieczną aprowizację miast, ale nawet pewną ilość wypadnie usunąć z rynku.

Ale w jaki sposób?

Normalnym środkiem, stosowanym przy usuwaniu nadwyżki jest eksport. W dzisiejszych warunkach środek ten jest jednak niewystarczający.

Obecnie eksport może być traktowany jedynie, jako jeden ze środków, oddziaływujących dodatnio na koniunkturę w rolnictwie.

Jednocześnie zaś obok eksportu muszą się znaleźć inne możliwości, które zadośćuczynią nurtującym, podstawowym wymogom ogólnej państwowej polityki zbożowej i polegać będą na:

1) możliwie daleko idącym złagodzeniu nierównomierności podaży zboża w ciągu całego roku, przy równoczesnym racjonalnym ułożeniu tej podaży;

2) zwiększenie konsumcji krajowej;

3) współdziałanie uświadomionego społeczeństwa z wysiłkami państwowej polityki zbożowej.

Dla możliwie równomiernego rozłożenia w czasie całego roku podaży rolniczej, a w szczególności uregulowania nadmiernej podaży zbóż w okresie pożniwnym, stosuje się od szeregu lat rozprowadzenie dla rolników kredytów rejestrowych i zaliczkowych, a dla handlu kredytów obrotowych.

Dla zwiększenia krajowej konsumcji zbóż stosuje się szereg środków, jak ustalenie odpowiednich norm przemiałowych żyta (obecnie 55%), co zwiększa tak konsumcję wewnętrzną, jak i podaż otrąb, jednej z podstawowych pasz dla produkcji hodowlanej, przerób żyta na spirytus, kredyty na opas itp.

Odnośnie współdziałania społeczeństwa na odcinku państwowej polityki zbożowej, to będzie polegać ono na tym, aby z jednej strony rolnicy równomiernie rozkładali podaż zboża na rynku, a z drugiej, aby ogół społeczeństwa nierolniczego tworzył w najbliższym okresie domowe zapasy.

Tworzenie zapasów domowych posiada szczególne znaczenie w obecnym czasie tak z uwagi na sytuację międzynarodową, jak również z uwagi na konieczność racjonalnego i oszczędnego układania budżetów domowych.

To też, niech rolnictwo sprzedaje owoce swojej całorocznej pracy z rozwagą i zastanowieniem, a sfery nierolnicze niech we własnym zrozumiałym interesie przystępują do zwiększonych zakupów domowych.

W związku z powyższym oraz mając na względzie założenia państwowej polityki zbożowej Oddział Państwowego Banku Rolnego wzorem lat ubiegłych rozpoczął udzielanie kredytów rejestrowych pod zastaw zboża, kredytów zaliczkowych dla drobnego rolnictwa oraz kredytów obrotowych dla spółdzielni rolniczo-handlowych.

Warunki tych kredytów są następujące:

1) Kredyt rejestrowy udzielany będzie w ciągu całego okresu gospodarczego na pszenicę, żyto, jęczmień, owies, rzepak i rzepik, zarówno w snopie jak i w ziarnie, oraz na grykę, groch, peluszkę, łubin, fasolę, len i konopie — wyłącznie w ziarnie. Oprocentowanie 4 i pół proc. w stosunku rocznym. Ostateczny termin spłaty nie może przekroczyć 30 czerwca 1940 r. Minimum kredytu dla poszczególnego pożyczkobiorcy ustala się zł 2.000.

2) Kredyt zaliczkowy udzielany będzie za pośrednictwem instytucji kredytowych w ciągu całego okresu gospodarczego na pszenicę, żyto, jęczmień, owies, grykę, groch, peluszkę, łubin, fasolę, len i konopie.

Ostateczny termin spłaty nie może przekroczyć 30 czerwca 1940 r. Wysokość kredytu dla poszczególnego rolnika nie może przekroczyć zł 2.000.

3) Kredyty obrotowe dla Spółdzielni Rolniczo-Handlowych mogą być trojakiego rodzaju, a mianowicie: wstępne (obrotowe), frachtowe oraz zastawowe. Termin spłaty do 30 czerwca 1940 r.

Szczegółowych informacji udziela Oddział Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, ul. W. Pohulanka 24, tel. 10-27.

Wojna japońsko-sowiecka osiąga moment decydujący

Sensacyjne oświadczenie min. Itagaki

TOKIO, (Obsł. sp.). Wczoraj w Tokio wywołało sensację oświadczenie ministra wojny Itagaki na posiedzeniu japońskiego gabinetu ministrów. Podczas omawiania sprawy wojny japońsko - sowieckiej na granicy Mandżurii i Mongolii Zewnętrznej, japoński minister wojny oświadczył, że wydał zarządzenie o skierowanie na ten odcinek frontu bardzo wielkich sił wojennych celem wyrównania strat, które wojska ostatnio poniosły w walkach z sowiecko - mongolskimi wojskami.

Jednocześnie według wiadomości, nadchodzących via Szanghaj z Ułan Batoru, stolicy Mongolii Zewnętrznej, również sowiecko - mongolski sztab skierował w kierunku jeziora Burnor wielkie oddziały wojska.

W ten sposób należy się liczyć z tym, że wkrótce na tym odcinku trwającej już od dawna wojny japońsko - sowieckiej rozpoczną się decydujące bitwy, od których wyniku zależne być może dalsze ukształtowanie się stosunków na Dalekim Wschodzie.

Gabinet hiszpański

BURGOS, (PAT). Ogłoszono tu oficjalnie listę członków nowego gabinetu hiszpańskiego:

gen. Francesco **Franco** Bahamonde — premier;

Ramon Serrano **Suner** — sprawy wewnętrzne;

gen. **Varela** — minister wojny;

admirał Salvador **Moreno** — minister marynarki;

gen. **Yague** — minister lotnictwa;

Larraz — minister finansów;

Joaguin **Benjumea** — minister rolnictwa i pracy;

Jose Ibanez **Martin** — minister oświaty;

Esteban **Bilbao** — minister sprawiedliwości;

płk. **Belgbeder** — minister spraw zagranicznych;

Alfonso Pena **Boeuf** — minister robót publicznych;

płk. Alarcon Dela **Lastra** — minister przem. i handlu;

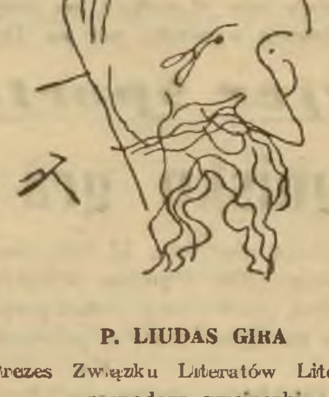
gen. Munez **Grande** i Sanchez **Mazas** — ministrowie bez teki.

Poznajemy nową Litwę (I)

Krew i cegła

Ledwieśmy zdążyli oswoić się z fantastyczną wprost gościnnością gospodarzy — kolegów literatów litewskich, ledwieśmy zawarli pierwszą znajomość z wyśmienitą produkcją Maistasa (spółdz. mięsna) i Pienocentrasa (nabiał i jaja), a zanim jeszcze nauczyliśmy się rozróżniać pomiędzy trzema gatunkami sławetnego krupnikasa, (po naszemu — krupnik, ale Niemcy kłajpedcy używają podobno nazwy litewskiej, ten krupnikas, zależnie od okoliczności, ale zawsze ze skutkiem niezawodnym, spełniający funkcje to likieru, to wódki, miał nam towarzyszyć wiernie, na każdym etapie naszej podróży), ledwieśmy więc się rozejrzeli i rozeznali na litewskiej ziemi, naprawdę mlekiem i miodem płynącej — sami staliśmy się celem rozeznań i rekonesansów.

— Gdańsk... Co z Gdańskiem? Czy będziecie się bili o Gdańsk?... — oto pierwsze pytania, na które trzeba odpowiedzieć przełykując jednocześnie te wszystkie dobre i smaczne rzeczy, którymi nas dosłownie obstawiono. Siedzi obok mnie młody, ale głośny poeta litewski; pyta po francusku: kończy właśnie studia nad językiem prowanskim, teraz bawi na wakacjach, wspomina chętnie ten słoneczny kraj, który pokochał; otoczeni płodami litewskiej ziemi mówimy o tamtym życiu, o smaku życia w słodkiej Francji, o winach, owocach, kuchni. — Pan wie, (młody poeta gestykuluje coraz żywiej), gdy taki Francuz siada do pieczystego, to nakłada sobie na czoło specjalny daszek — jemu żal stracić choć cokolwiek z tych zapachów i oparów unoszących się z talerza: on to wchłania wprost miłośnie, rozkoszuje się wonią, celebruje przyprawy... Więc wy będziecie się bili o Gdańsk?...



P. LIUDAS GIRA
Prezes Związku Literatów Litewskich gospodarz wycieczki.

I oto w biesiadnym skrócie, pośród zastawionych flaszek i półmisków rysuje się cała przepaść. Jak przekonać tego człowieka, że naprawdę będziemy się bili, że jesteśmy najzupełniej gotowi, że jesteśmy już spokojni — spokojem ludzi zdecydowanych. On przecież słyszał, powiada, zupełnie podobne zapewnienia tam, w Prowancji, od młodych Czechów, swoich kolegów uniwersyteckich. A w końcu przecież zwyciężył — smak życia...

Teraz rozumiemy już — my Polacy, że jesteśmy nie w mickiewiczowskiej Litwie, z którąśmy za panbrat, ale w kraju innym, nieznanym, który trzeba dopiero poznać. — Czy będziemy się bili?! Ależ tak drogi panie! To u nas leży we krwi, to nasza tradycja szlachecka, to historia, która stała się charakterem nie jednej tylko warstwy, ale całego narodu. Pan zna Polskę? Nie. No to pan tego nie zrozumie. Trzeba przyjechać i zobaczyć

Tak jest. Dopiero na miejscu przekonaliśmy się że trzeba było zobaczyć na własne oczy, żeby zrozumieć ich, nową Litwę, która nas tak samo albo jeszcze głębiej nawet nie rozumie, póki nie zobaczy

Oto pierwszego zaraz dnia, w przedwieczornej godzinie, pierwsza lekcja — akt złożenia wieńca przy pomniku Nieznanego Żołnierza Pomnik znajduje się w pobliżu nowoczesnego i całkiem reprezentacyjnego gmachu muzeum im. W. Ks. Witolda. Między gmachem a pomnikiem — wieża z flagą narodową, opuszczaną co wieczór po capstrzyku, wieża nowoczesna. Pomnik sam otaczają słynne już wszędzie, piękne krzyże litewskie, polne, ludowe Żeby wybrnąć artystycznie z tego zestawienia modernistycznej arbanistyki i ludowości, ułożono pomnik w piramidę — z kamieni polnych. Jest nieco surowy, ale wyniosły i pasuje do tych krzyży, nie kłócąc się z prostymi kubami sąsiednich budowli.



P. F. NEWIAROWICZIUS
tegoroczny laureat PEN-Klubu Polski tłumacz i opiekun wycieczki.

Stoimy więc na placu czekamy. Na co? Na początek codziennej uroczystości. — Z wieży - baszty rozlega się trąbka sygnałowa, z za wieży dolatuje jakiś marsz, powolny i posępny. Wyłaniają się sylwetki. W pierszej chwili złudzenie oka — czyżby jakaś inscenizacja średniowieczna? Pochód halabardników? Nie, to inwalidzi wojenni. Poprzedzani szczupłą orkiestrą zbliżają się powoli, w tym nieco żałobnym tempie. Mundury mają czarne, zdobione czerwono, na głowach hełmy, w rękach halabardy. Powoli, powoli, krok za krokiem... Ten tam opiera się na lasce, ten tu bliżej ma jakieś silnie załamujące szkła, spod których, spod hełmu ledwie się dopatrzeć szczupłej, zwiędłej twarzy jakiegoś ascetycznego mnicha... Zatrzymali się. W urnie przed pomnikiem zapłonął ogień .

Nożycami przez prasę

JEDNOŚĆ.

Niedziałkowski w „Robotniku" oświadcza:

P. Goebbels zdaje się liczyć na ZAŁAMANIE WEWNĘTRZNE Polski w wypadku konfliktu zasadniczego. Nasz obóz należy do szeregu przeciwników obecnego systemu rządzenia w Polsce. Z tym większą pewnością siebie możemy stwierdzić, że W ŻADNYM WYPADKU ZAŁAMANIA WEWNĘTRZNEGO POLSKI NIE BĘDZIE.

Nie ma w Polsce partii, ugrupowania, zrzeszenia, któreby się pod tym oświadczeniem przedstawiciela socjalizmu polskiego nie podpisało.

Oto również głos drugiego partyjnego organu — „Warsz. Dz. Nar.":

I cokolwiek się dzieje, lub cokolwiek dziać się jeszcze może na naszym wewnętrznym froncie w kraju — to niechaj Niemcy wiedzą, że zawsze nas znajdą PRZECIWKO SOBIE, jeżeli będą zamierzali szkodzić interesom narodu i państwa polskiego.

Jeżeli w Berlinie (a może i w Rzymie) istniały co do tego jakieś złudzenia, to ich bezzasadność odbije się szkodliwie na tych, którzy tymi złudzeniami oszukują siebie i opinię światową.

Jest to odpowiedź Str. Narod. na sugestie prasy niemieckiej, która z wstrzemięźliwości organu endecji w okresie uroczystości krakowskich usiłowała wysnuć mylne wnioski o braku w Polsce jedności w sprawie Niemiec.

HITLER.

„Kur. Polski" pisze:

Bardzo trudno jest zgłębić wyrachowania i zamierzenia Hitlera. Logika tym bardziej tu zresztą zawodzi, że, jak to o Hitlerze powiedział jeden z polityków francuskich: być może, że jest to człowiek genialny; ale czy jest on również rozsądny!

D. C. AKTU OSKARŻENIA.

Wczoraj przytoczyliśmy „akt oskarżenia" pod adresem Niemiec w ujęciu „Kurj. Polsk.". Dziś „Polonia" uzupełnia makabryczną listę „zasług" wobec cywilizacji naszego sąsiada:

Tak jest. Niemcy najskuteczniej wojowali. Oni uświęcili tradycję „świstków papieru" i każdego kłamstwa, każdego oszustwa, rabunku, potworności wojennej. Oni ulepszyli systemy szpiegostwa i propagandy. Oni wstrzyknęli Lenina do chorego organizmu Rosji Oni ogłosili światu nieznane poprzednio kanony o pięknie, pożytku i wzniosłości wojny. Oni wydali znakomitych teoretyków i apologetów zbrodni wojennej, jak Moltkę, Luddendorf, Clausewitz i inni.

Oni Niemcy — — wprowadzili gazy trujące i rozrzucanie bakterii chorobotwórczych. Oni dowiedli, jak celowym jest topienie statków pasażerskich i masakrowanie cywilnej ludności po miastach. Oni sponiewierali humanitaryzm i wdeptali go w krwawe błoto i jeśli mimo tych wszystkich ulepszeń przegrali, to tylko dlatego, że nauczyli przeciwników swoich metod wojny, zarazili ich własną chorobą i spotkali się z potęgą niepomiernie większą prawie że całego zorganizowanego świata.

40.700 przedsiębiorstw przemysłowych istnieje na terenie ziem półn.-wschodnich

Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa przeprowadziła ostatnio ciekawe badania, które pozwoliły stwierdzić, że Ziemie Północno - Wschodnie w ciągu ostatnich dwóch lat poczyniły ogromne postępy w kierunku uprzemysłowienia. Mówi o tym fakt powstawania liczn. przedsiębiorstw przemysłowych. Przeciętnie z każdym rokiem przybywa 3000 nowych przedsiębiorstw przemysłowych. Od roku 1936 do roku bież. przybyło ..000 nowych przedsiębiorstw. Przedsiębiorstw stałych (nie o charakterze sezonowym) jest obecnie 40.700.

Wysoce pocieszającym objawem jest fakt, że powstają nietylko przedsiębiorstwa drobne, ale bardzo wiele zakrojonych na szeroką skalę produkcji. Tak nprz. ostatnio w Brześciu n. Bugiem organizuje się fabryka obrabiarek. Przemysł ten dotychczas koncentrował się wyłącznie w zachodnich dzielnicach Polski. Tam również powstaje obliczona na wielką skalę fabryka szkła, która poza normalnymi swymi wyrobami będzie również wyrabiała t. zw. szkło galanteryjne.

Jeżeli chodzi o Wileńszczyznę, to w tej chwili liczy ona 6739 przedsiębiorstw przemysłowych. W ciągu ostatniego roku przybyło aż 620 nowych przedsiębiorstw.

Wojna nie powinna zaskoczyć kobiet

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet zwraca się do wszystkich kobiet z następującym komunikatem:

Udział kobiet w obronie państwa w czasie wojny obejmuje zasadnicze 3 dziedziny, zależnie od posiadanych przez kobiety kwalifikacji oraz pracy zawodowej i warunków rodzinnych, uzależniających ich despozycyjność.

1. Akcja samoobrony społecznej.
2. Służba zastępcza wewnątrz kraju.
3. Wojskowa służba pomocnicza.

Umiejętność samoobrony, obrona swej rodziny i domu oraz współdziałania w zbiorowej akcji samoobrony społeczeństwa — powinna posiadać każda kobieta z następujących względów:

a) Terenem działań wojennych będzie obecnie

WNĘTRZE CAŁEGO KRAJU,

główną zaś bronią w ręku nieprzyjaciela będą samoloty bombardujące oraz bojowe środki chemiczne, zagrażające przede wszystkim ludności cywilnej miast i osiedli, jako mniej zabezpieczonej przed nimi od uzbrojonej armii.

b) Wszyscy mężczyźni zdrowi i silni pójdą do szeregów wojska — a jako jedyne opiekunki rodzin i domów pozostaną kobiety. Muszą więc być przygotowane do przetrwania ciężkiego okresu wojny jako czynne uczestniczki narodu, walczącego aż do zwycięstwa! Muszą umieć zorganizować życie rodziny, tej najmniejszej komórki społecznej, zgodnie z zarządzeniami władz państwowych, które będą wymagać podporządkowania interesów wszystkich obywateli jednej sprawie — obrony państwa. Niezmiernie ważną rzeczą jest świadoma postawa wszystkich obywateli, ich tężyzna moralna, zachowania spokoju, odporność wewnętrzna na propagandę nieprzyjaciela, który wszelkimi środkami dążyć będzie do osłabienia ducha w narodzie. Temu przeszkodzić, tę broń wytrącić z ręki wroga — oto

WAŻNE I PIĘKNE ZADANIE KOBIETI

jako kierowniczek domów rodzinnych. **Należy jednak zawczasu zapoznać się na odpowiednich kursach informacyjnych lub przez właściwą lekturę ze sposobami działań dewersyjnych nieprzyjaciela oraz formami przeciwdziałania im z naszej strony.**

Przygotowanie fachowe do samoobrony obejmuje:

a) sposoby gospodarki rodzinnej w czasie wojny w zakresie wyżywienia i ubrania przy dużych ograniczeniach żywności i materiałów codziennego użytku; b) umiejętność obrony przeciwlotniczo-gazowej indywidualnej i zbiorowej; c) umiejętności ratowniczo-sanitarne, które dadzą możność udzielenia we własnym zakresie pierwszej pomocy najbliższemu otoczeniu; d) umiejętność obchodzenia się z bronia dla zapewnienia bezpieczeństwa sobie i otoczeniu. Przygotowania do samoobrony powinny posiadać wszystkie kobiety, zwłaszcza gospodynie domów i matki.

Kobiety niezbyt obciążone obowiązkami, tj. takie, które mogą podjąć się stałej pracy poza domem w miejscu swego zamieszkania oraz posiadają pewne kwalifikacje fachowe, będą mogły pełnić w czasie wojny

TZW. SŁUŻBĘ ZASTĘPCZĄ

na tych wszystkich stanowiskach w urzędach, szkołach, fabrykach, szpitalach oraz innych instytucjach użyteczości publicznej, z których mężczyźni zostaną powołani do czynnej służby woiskowej. Kobiety muszą ich na tych stanowiskach zastąpić — gdyż nie tylko nie może być w czasie wojny żadnego zahamowania w normalnym trybie pracy całego aparatu — ale wprost przeciwnie — tempo tej pracy musi być jeszcze większe. Służba ta obejmuje: a) administrację państwową, b) szkolnictwo (instytucje użyteczności publicznej) tramwaje, autobusy, kolej, elektrownie. gazownie, wodociągi itp.), d) przedsiębiorstwa i fabryki, których działanie jest potrzebne dla normalnego funkcjonowania życia ludności cywilnej i wojska, e) szpitale i kantyny etapowe. Warunki pełnienia tej służby to wiek 19—50 lat, oraz specjalne przygotowanie fachowe, posiadane uprzednio lub nabyte po zgłoszeniu się do służby, przy czym kandydatki do tej służby powinny zawczasu zarejestrować się, by ułatwić zorganizowanie planowego udziału kobiet w obronie kraju — to udział pomocniczej służbie wojskowej. W pracach tych mogą wziąć udział tylko kobiety w pełni sił fizycznych, które cały swój czas, wszystkie siły i zdolności mogą poświęcić obronie kraju. Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym z dn. 9.IV. 1938 r. obejmuje również kobiety w wieku 19—45 lat, jeśli ochotniczo obowiązek ten na siebie przyjmą. Pomocnicza służba wojskowa da również możność zwolnienia wielu mężczyzn do szeregów walczących. Odbycie przeszkolenia do woiskowej służby pomocniczej w czasie pokoju nakłada obowiązek służby w czasie wolny.

Pomocnicza służba wojskowa polega na pełnieniu służby obrony przeciwlotniczo-gazowej, wartowniczej, łączności, technicznej — przeciwpożarowej, wojskowej służby zdrowia, transportu, biurowej oraz innych potrzebnych dla celów obrony państwa. Do wszystkich prac zwiazanych z obronnością kraju na wypadek wojny konieczne jest przygotowanie organizacyjne i wyszkoleniowe w czasie pokoju by uniknąć bezplanowości, pośpiechu i marnowaniu sił.

O 66.625 osób powiększyła się ludność Polski w I kw. r. b.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił w Wiadomościach Statystycznych dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w pierwszym kwartale 1939 r. Według tych danych w tym kwartale zawarto w Polsce 74.683 małżeństw, urodziło się 208 484 niemowląt żywych, zmarło 131.859 osób, w tym 30.062 przypada na zgony niemowląt. Przewyżka urodzeń żywych na zgonami wyniosła 66.625 osób. O taką liczbę powiększyła się ludność Polski na skutek przyrostu naturalnego. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku, tj. pierwszym kwartałem 1938 r., ruch naturalny ludności w pierwszym kwartale 1939 r. przedstawia się w następujący sposób: w przeliczeniu na 1000 mieszkańców liczba małżeństw spadła z 9,9 na 8,6, liczba urodzeń spadła z 24,4 na 23,9 na 1000 mieszkańców, liczba zgonów wzrosła z 14,9 na 16,3 na 1000 mieszkańców. W wyniku ogólnym przyrost naturalny kształtował się bardziej niekorzystnie niż w pierwszym kwartale 1938 r., wyniósł on w pierwszym kwartale 1939 r. 7,6 osób na 1000 mieszkańców wobec 9,5 w roku poprzednim. Liczba zgonów niemowląt wzrosła z 13,6 na 14,4 na 1000 urodzeń żywych.

Nie będę tego opisywał dokładnie. uroczystość jest długa; gra sygnałówka inwalidów, odpowiada jej sygnał ze szczytu wieży, gra orkiestra, inwalidzi prezentują swe halabardy, znów sygnałówki, znowu orkiestra (hymn narodowy), inwalidzi zdejmują hełmy, odsłaniają się pożółkłe, mnisie czaszki. Trudno o widza na którym to wszystko nie wywarłoby wrażenia. Większość nawet przygodnych gapiów (codzień to samo!) ma nerwy napięte do granic. Patrz młoda Litwo, oto żywa pamiątka wojny, dokument ceny, którąśmy zapłacili... Po obu stronach placu wspólnego dla pomnika i muzeum stoją zdobyczne armaty? Po obu stronach pomnika Nieznanego Żołnierza — dwa mniejsze pomniki — popiersia: pierwszego oficera, który poległ w walkach o niepodległość i pierwszego żołnierza... Dobitnie.

Czy z krajów, dla których wielka wojna światowa była wojną o niepodległość Litwa krwawiła najwięcej, najtragiczniej? A przecież nigdzie chyba nie włożono tyle starań, aby upamiętnić wysiłek zbrojny, nigdzie chyba nie podniesiono tak solennie ceny przelanej krwi. Co to znaczy? Czy to wychowawcy nowej Litwy, tak zawzięcie zrywający z tradycją czasów wielkich i polnych hetmanów litewskich, tworzą i akcentują nową tradycję, nowy indygent? Czy też może to wszystko inne ma znaczenie — żałoby i przestrogi? Myślę że i jedno i drugie, a nawet w codziennej praktyce, do niedawna raczej to drugie niż pierwsze. Litwa — kraj budujący się od podstaw w codziennym wysiłku, kraj otwartych karier dla ludzi przygotowanych i udatnych, do niedawna jeszcze ziemia obiecana dla młodej inteligencji, jakże boleśnie odczuwać musiała stratę każdej pary rąk, potrzebnych na budowie, każdej młodej i śmiałej głowy, która padła w szeregu, zamiast potem kierować i przewodzić na powierzonym odcinku. Więc niezależnie od takiej czy innej pedagogiki narodowej w codziennym życiu — do niedawna, pod kreślam, do czasu aż historia nadchodząca, dalekim narazie echem nie uderzy w okna nowowybudowanych gmachów — cena krwi jest popularnsza i łatwiej dostrzegana, niż honor krwi.

Bo i dokądże nas powieźli następnych zaraz dni koledzy litewscy. Do Giełgudziszek — była to piękna, całodzienna wycieczka Niemnem (powrót nocą, wśród romantycznej burzy z nawałnicą), szeroko rozlanym, o brzegach przypominających brzegi górnej Wilii — gdzie w dawnym pałacu Giełgudów jakieś towarzystwo dobroczynne wychowuje podrzutków i sieroty, oraz do... cegielni w Palemonach. Kręciły głowami literaty patrząc na transmisyjne pasy, windy i cowoiry, zmieniające roztapianą glinę w dźwięczące, suche już cegły — co to wszystko niby ma do literatury? Ale już na bankiecie w dyrekcji tejże cegielni wykazały się, że rozumieją o co chodzi. I tak, gdy gościnny dyrektor mówił do nas o literaturze, prof. Borowy odpowiadając mówił o cegle. że jest imponujące, ile i jak nowocześnie ją się tu wyrabia, że jest symboliczne dla młodej gospodarki kraju, że chce gościom zaprezentować się od podstaw.

Ten gościnny dom o atmosferze, przypominającej nasze domy z epoki pozytywizmu (wystarczyło spojrzeć na tytuły ksiąg stojących w szafach bibliotek, na fotografie rodzinne na ścianach), był dla nas nie mniej pouczającym sygnałem niż hasło, pod którym nas tam zawieziono: — „budujemy Litwę murowaną!" Opuściliśmy to milionowe przedsiębiorstwo już zorientowani czego szukać i co podglądać w tym kraju. Cegła i krew, praca i indygenat, budowa i nadbudówka, dzień powszedni zdaleka manifestujący swe czynne, trzeźwe zdrowie i — co nad tym wszystkim wyrasta, co z tego pozytywizmu rosnącego wśród pomników, romantycznej historii — wykwitnie.

Józef Maśliński.

(rysunki autora).

Karykaturzysta T. Strzemie-Kleczyński w Wilnie

Bawi w Wilnie znany karykaturzysta współpracownik szeregu pism krajowych i zagranicznych Tadeusz Strzemie-Kleczyński.

P. Kleczyński przybył do Wilna z zamiarem skarykaturowania najwybitniejszych osobistości miasta. Karykatury te ukażą się następnie w albumie gospodarcz. i społecznym, nad którym rysownik pracuje od kilku lat. Część tego albumu jest już gotowa.

Esencja octowa „koi" smutki

Ludzie, którym sprzykrzyło się życie, szukają często „ratunku" w — esencji octowej. Dopiero wczoraj notowaliśmy jeden wypadek zatrucia się tym kwasem a dziś znów dowiadujemy się o dwu nowych

Na ul. Zawalnej, obok domu Nr 24, upadł na chodnik z objawami silnego cierpienia jakiś przechodzeń. Zawiadomione przez posterunkowego P. P. pogotowie ratunkowe przewiozło chorego do szpitala żydowskiego. Jak się okazało, jest Antoni Pacyno (ul. Raduńska), z zawodu malarz Zatruł się on esencją octową

W ten sam sposób chciał się pozbawić życia Abram Abelson (ul Subocz 6), którego karetka pogotowia ratunkowego przewiozła wczoraj ok. południa do szpitala św. Jakuba

(Zb)

Wypadł z okna

Wczoraj, o godz. 9 rano, interweniowało Pogotowie Rat. na ul. Dąbrowskiego Z okna Ubezpieczalni Społ. wypadł Pinchus Szmukler i złamał sobie nogę oraz uległ ogólnym potłuczeniom.

Przewieziono go do szp. Żyd. (Zb).

Pożar w Miorach

W dniu 8 bm, ok. godz 7 rano, wybuchł w Miorach (pow. brasławski) pożar Wskutek nadmiernego napalenia w piecu piekarni Hindy Jałow zapalił się dom w którym mieściła się piekarnia, a następnie chlew. Obydwa budynki spłonęły doszczętnie.

Z zabudowań Hindy Jałow przeniósł się ogień na dom Arona Szejnera, krawca, i strawił również ten dom wraz warsztatem krawieckim. (Zb).

Złóż ofiarę na F. O. N.

Najstarszy dworek przy ul. Mostowej

Przy ul. Mostowej 23 w Wilnie istnieje murowany staroświecki dworek z kolumnami należący obecnie do pp. Odyńcowej, Doboszyńskiej i Łapińskiego.

Ś. p. Ferdynand Ruszczyc niejednokrotnie zachwycał się tym pałacykiem w ogrodzie porośniętym brzozami.

Dom należał w 18-tym wieku, ściślej według księgi składek kwatergeldowych archiwum miejskiego z 1792 r. do Jana Chryzostoma Piłsudskiego, podkomorzego Telszeskiego, syna Franciszka, piwniczego litewskiego, z tego samego rodu, z którego wywodził się Marszałek Józef Piłsudski.

Od Piłsudskich dom ten przeszedł do Strutyńskiej, ponieważ J. Chryzostom Piłsudski był ożeniony z Bogumiłą Strutyńską, córką Józefa generała majora wojsk polskich.

Obecna ul. Mostowa w 18-tym wieku posiadała kilka dworków szlacheckich, noszących czasem nazwę pałaców, służących za rezydencje ludziom zasłużonym i znanym.

W czasach ostatnich ul. Mostowa została zeszpecona drewnianymi ruderkami Doprowadzenie tej ulicy do porządku jest kwestią niedalekiej przyszłości

Wycieczki turystyczne

„WILNIANIE POZNAJCIE WILNO" — W najbliższą niedzielę dnia 13 sierpnia br. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiedzić Skarbiec Katedralny.

Zbiórka o godz. 12 przed głównym wejściem do Bazyliki.

XV-ta WYCIECZKA KOLARSKA Związku Propagandy Turystycznej w najbliższe niedzielę (13 sierpnia, wyruszy nad jez. Sałata po drodze na nową Radiostację za Zwierzyńcem.

Ze względu na upały trasa krótka.

Zbiórka o godz. 9-ej pod wieżą katedralną.

Związek Propagandy Turystycznej w najbliższą niedzielę dnia 13 sierpnia br., organizuje całodzienną wycieczkę nad jez. Dubińskie. Malowniczo położone wśród gęstych lasów jez. Dubińskie stanowi region jeszcze bardzo mało znany, mimo że posiada duże walory turystyczne. W czasie pobytu przewidziane są: przejażdżki łodziami, plaża, spacery po lesie. Na miejscu można dostać produkty wiejskie (mleko, świeże kartofle, jagody itp.). Wycieczka odbędzie się autobusami, które wyruszą z przed lokalu Związku Propagandy Turystycznej ul. Mickiewicza 32 o godz. 8-ej, powrót do Wilna o godz. 20. Odległość od Wilna 45 km., czas trwania przejazdu około 1 godziny w każdą stronę. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 3,50 zł. od osoby. Bilety są do nabycia w Biurze Z. P. T. (Mickiewicza 32) w dniach 11, 12 bm. w godz. od 9—15 i 17—19.

Kurjer Sportowy

Ognisko gra w Podbrodziu

W najbliższą niedzielę, 13 bm., drużyna piłkarska KPW Ognisko wyjedzie do Podbrodzia, gdzie rozegra mecz propagandowy z tamtejszą drużyną piłkarską „Strzelec".

Należą się słowa uznania władzom KPW Ognisko, które przez wysyłanie swej drużyny na prowincję podnoszą poziom drużyn prowincjonalnych i popularyzują sport piłkarski.

Zbiórka zawodników o godz. 7,30 w Ognisku. Wyjazd o godz. 8,00.

KRONIKA

SIERPIEŃ 12 Sobota

Dziś: Klary P.
Jutro: Hipolita i Kasjana

Wschód słońca — g. 3 m. 49
Zachód słońca — g. 6 m. 59

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji USB w Wilnie z dn. 11.VIII. 1939 r.

Ciśnienie 767
Temperatura średnia + 22
Temperatura najwyższa + 28
Temperatura najniższa + 13
Opad: 0
Wiatry: południowe
Tendencja barom.: lekki wzrost ciśn.
Uwagi: Dość pogodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **WODECZKA GÓRUJE. Wczoraj policja sporządziła aż 17 protokułów za różnego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym. Najwięcej protokułów, bo aż 5 sporządzono za nadmierne opilstwo.**

— **Zamknięciu ulegnie 7 nowych knajp.** Władze sanitarne w porozumieniu z administracją przeprowadzają w dalszym ciągu na terenie miasta lustracje knajp, szynków i jadłodajni. W całym szeregu wypadków stwierdza się, niehigieniczne prowadzenie lokali, niedostosowanie ich do potrzeb konsumcji itp. Na tej podstawie w ciągu bieżącego tygodnia otrzymało nakaz zlikwidowania się 7 nowych knajp.

— **Walka z żebractwem.** Policja otrzymała ostatnio nakaz zwrócenia baczniejszej uwagi na zbyt wielką ilość żebraków w śródmieściu, co wywołuje bardzo przykre wrażenie na turystach, tym bardziej, że większość żebraków poczyna bardzo natarczywie napastować przechodniów z prośbą o datki.

Jak stwierdzono wśród żebraków jest znaczny procent przybyłych z prowincji. Zostaną oni przymusowo odstawieni do miejsc zamieszkania.

— **3-godzinny strajk na ul. Kolejowej.** Onegdaj na robotach ziemnych, prowadzonych na ul. Kolejowej, wybuchł strajk. Pracę porzuciło około 100 robotników. Strajkujący zażądali podwyżki płac.

Strajk trwał zaledwie 3 godziny. Kierownictwo robót obiecało rozważyć wysunięte przez robotników żądania, wobec czego podjęli oni pracę.

— **ROBOTNICY WYGRALI STRAJK W SPÓŁMŁYNIE".** Trwający od dłuższego **czasu w firmie „Spółmłyn" strajk robotników został zlikwidowany. Pracodawca zgodził się na częściowe zaspokojenie roszczeń strajkujących. Robotnicy otrzymali podwyżkę płac w wysokości od 25 do 40 groszy dziennie.**

PRASOWA.

— **Konfiskata „Vilniaus Żodis".** Na mocy decyzji władz administracyjnych skonfiskowany został ostatni numer gazety litewskiej „Vilniaus Żodis" z dnia 11 bm.

Konfiskata nastąpiła na skutek umieszczenia artykułu, oświetlającego w sposób niezgodny z prawdą stan szkolnictwa litewskiego na Wileńszczyźnie.

SPRAWY SZKOLNE

— **Prywatne Liceum i Gimn. Im. Ks. Piotra Skargi** — Wilno, Ludwisarska 4. Przyjmuje wpisy na rok szkolny 1939/40. Egzamina rozpoczną się dn. 30 sierpnia br.

RÓŻNE.

— **Rekolekcja na Drogach Męki Pańskiej w Kalwarii Wileńskiej** w intencji pokoju w kraju będzie przeprowadzał ks. Stanisław Miłkowski we wszystkie niedziele, poczynając od dnia 6 sierpnia rb. Zbiórka przy kaplicy Matki Bożej Bolesnej (w Bołtupiu).

— **Wycieczka „Romuva" do Litwy.** Klub Inteligencji Litewskiej w Wilnie „Romuva" organizuje wycieczkę do Litwy w dniu 20 sierpnia rb.

— **Wycieczka dla radiosłuchaczy.** Uczestnicy wycieczki dla radiosłuchaczy udadzą się w najbliższą niedzielę na całodzienną wycieczkę nad jezioro Dubińskie, położone od Wilna w odległości 43 kilometrów.

Koszt przejazdu w obie strony autobusem wyniesie w obie strony 3 zł 50 gr.

Wyjazd nastąpi z przed Związku Propagandy Turystycznej ul. Mickiewicza 32 o godzinie 8 rano.

Bilety do nabycia w Związku Propagandy Turystycznej w sobotę od godziny 9 do 15 i od 17 do 19.

— KOMUNIKAT PRASOWY OBYWATELSKIEGO KOMITETU UKWIECENIA WILNA. Obywatelski Komitet Ukwiecenia m. Wilna przypomina tym wszystkim, którzy do tej pory nie zgłosili swych ogródków, okien i balkonów do Konkursu, że powinni to uczynić niezwłocznie. Komisja Sędziowska dokona ostatniego przeglądu zgłoszonych do Konkursu obiektów pod koniec sierpnia.

Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu Komitetu w lokalu wiązku Propagandy Turystycznej, Wilno ul. Mickiewicza 32, tel. 21-20 od godz. 9 do 15.

— **Polskie Biuro Podróży „Orbis"** organizuje w dn. 6—10.IX rb. wycieczkę do Kowna. Zapisy do dnia 22.VIII rb.

NOWOGRÓDZKA

— **Kurs pływania.** Obwodowa Komenda P. W. Nr 80 organizuje kurs nauki pływania dla początkujących na jeziorze w Litówce. Nauka odbywać się będzie codziennie od dnia 16 sierpnia rb. w godzinach od 14 do 18 bezpłatnie.

Zgłoszenia przyjmuje Obwodowa Komenda P. W. Nr 80 ul. Beczkowicza 40 w godzinach urzędowych do dnia 16 sierpnia rb.

— **TRAGICZNY SKUTEK BRAKU OPIEKI. We wsi Chroszki, gm. Dworzec, pow. nowogródzkiego utonął w studni 2-letni Dodysz Eugeniusz, pozostawiony w domu bez opieki. Rodzice po powrocie z pola wszczęli poszukiwania za dzieckiem i znaleźli zwłoki syna w studni.**

— **WIDŁAMI W GŁOWĘ. W maj. Mirowszczyzna, gm. Zdzięcioł, pow. nowogródzkiego 18-letni Czesław Jakszuk, zatrudniony przy młóceniu żyta wskutek nieostrożności uderzony został widłami w głowę. Widły przeszyły twarz i naruszyły mózg chłopca, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala powiatowego w Nowogródku.**

Zlot Sokolstwa

Pociągi specjalne. W związku z odbywającym się w dniach od 12—14 b. m. Zlotem Sokolstwa Dzielnicy Mazowieckiej, Komitet Zlotowy podaje do wiadomości, że z Kielc przybędzie pociąg popularny z uczestnikami Zlotu.

Z Warszawy uruchomiono na Zlot dwa dodatkowe pociągi, jeden przybywa do Wilna w sobotę dn. 12 bm. rano, a drugi w niedzielę dnia 13 bm. również rano.

Komisja nabożeństw Komitetu Zlotowego podaje do wiadomości, że w razie pogody, w niedzielę dnia 13 bm. nie odbędzie się suma wewnątrz Bazyliki. O g. 10 natomiast odprawiona będzie uroczysta Msza przed Bazyliką.

Imprezy. Ze względu na przyjazd większości uczestników Zlotu dopiero w niedzielę rano, zabawa towarzyska zapowiedziana na sobotę, dnia 12 bm. o godz. 20 w Sali Miejskiej, przeniesiona została na tę samą godzinę (w sobotę również) do sali Sokoła (ul. Wileńska 10).

W poniedziałek, dnia 14 bm. w godzinach wieczornych koncertować będzie na pl. Orzeszkowej sokola orkiestra dęta z Łodzi.

Dnia 15 sierpnia Sokolstwo bierze czynny udział w uroczystościach 25-lecia I Dywizji Legionowej. Zbiórka druhen i druhów o godz. 8.15 rano przy ul. Benedyktyńskiej (vis à vis likalu Sokoła Wileńskiego).

Punkt Informacyjny. Dla wygody przyjezdnych Komitet Zlotowy uruchomił punkt informacyjny na dworcu — Nr telefonu tego punktu **30-23.**

Hojna ofiara na LOPP.

Pani Wanda Nowicka, właścicielka majątku Leonowszczyzna w pow. baranowickim, w uzupełnieniu subskrybowanej przez siebie pożyczki obrony przeciwlotniczej, ofiarowała w tych dniach na ręce komisarza powiatowego POP p. inż. L. Wolnika dom z placem przy ul. Narutowicza w Baranowiczach na cele LOPP.

Wartość tej nieruchomości wynosi 25 tysięcy zł.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„Dama od Maksyma" na przedstawieniu wieczorowym!** Dziś, 12 bm. o g. 12, **„Dama od Maksyma"** w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. W roli głównej Xenia Grey. Obsadę tworzą pp.: Buyno, Detkowska-Jasińska, Sierska, Szczepańska, Blichiewicz, Czapliński, Ilcewicz, Karpiński, Lasoń, Łodziński, Tatarski, Żuliński. Ceny popularne.

— **Móry na Górze Za.....owej przemówią!** Już tylko parę dni dzieli nas od dawno oczekiwanej prapremiery widowiska-wizji historycznej **„Miecz i serce"** Waleriana Charkiewicza. Będzie to pierwsze przedstawienie, które powstało z inicjatywy dyr. Leopolda Pobóg-Kielanowskiego, inscenizatora misteriów o podobnym charakterze, które mają rozpocząć cykl „misteriów Jagiellońskich" przy wyzyskaniu znakomitego terenu ruin zamku górnego jako tła widowiskowego.

— **Teatr Objazdowy w Brasławiu!** — Dziś, 12 bm. Teatr Objazdowy gra w Brasławiu komedię L. Krzemieńskiego p. t. „Niezawodny system" w wykonaniu pp.: E. Ściborowej, Z. Markowskiej, A. Daniewicza i W. Ścibora.

— Jutro, 13 bm. Teatr Objazdowy gra w Podbrodziu.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **„Domek trzech dziewcząt".** — Gościnny występ M. Nochowiczówny i R. Petera. Dziś grana będzie po raz ostatni operetka z muzyką F. Szuberta **„Domek trzech dziewcząt".** Ceny letnie. Uczestnicy Zlotu Sokolstwa i wycieczki korzystają z ulg biletowych.

—**Niedzielna popołudniówka w „Lutni".** „Baron cygański". Jutro, o godz. 4.15 po południu, ukaże się po cenach propagandowych jedna z najpiękniejszych opereiek . Straussa **„Baron cygański".** w obsadzie premierowej z udziałem Nochowiczówny.

Ceny propagandowe. Uczestnicy Zlotu Sokolstwa i wycieczki korzystają z ulg biletowych.

— **Opera w Teatrze Muzycznym „Lutnia"** Dla uświetnienia uroczystych dni Wilna, z okazji Zlotu Sokoła oraz święta Wileńskiej Dywizji Legionowej, Teatr Muzyczny „Lutnia" wystąpi w dniach 13, 14 i 15 bm. z przedstawieniami operowymi gości warszawskich. Zaproszony zespół opery warszawskiej na czele z pp. Zofią Warzyńską, Antonim Gołębiowskim i Cezarym Kowalskim wystąpi z Moniuszkowską operą **„Halka".**

Wiadomości radiowe

„PRZY SOBOCIE PO ROBOCIE"
wesoła audycja radiowa.

Polskie Radio powróci w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 21.00 do popularnego typu wesołych audycyj „Przy sobocie po robocie". Będzie to koncert muzyki rozrywkowej w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyrekcją J. Leszczyńskiego z udziałem: piosenkarzy — Krystyny Lemlówny i Zbigniewa Lipczyńskiego, którzy śpiewać będą lekkie piosenki i duety operetkowe. Tria akordeonistów i innych artystów-solistów. Do podniesienia nastroju i dodania humoru przyczyni się również konferensjerka Janusza Woniakowskiego. Audycja ta będzie stanowiła dla radiosłuchaczy miłe zakończenie tygodnia po codzien., wyczerpującej pracy.

CZYJE TO JEST.

Audycja konkursowa/ Sobota, dnia 12 b. m. o godz. 14,30.

KONKURSISTA W GOSPODARSTWIE.

Ten temat omówi inż. Zygmunt Charkiewicz w audycji dla młodzieży wiejskiej w sobotę dnia 12 bm. o godz. 20,25.

RADIO

WILNO

SOBOTA, dnia 12 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 Z mikrofonem przez Polskę: „Wizyta w Sulejowie". 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja poł. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 „W świecie dziecięcym" — audycja dla najmłodszych w oprac. Marysi Rożkówny. 13,40 Muzyka lekka. 14,30 „Czyje to jest?" — kwadrans speakera. 14,45 Audycja dla dzieci: „Koszałki — opałki z radiowej kobiałki". 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital fortepianowy Marii Ogubianki. 16,45 Kronika wydarzeń w technice. 17,00 Koncert symfoniczny. 17,30 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego. 17.40 Piosenkarze. 18,00 Francuska muzyka współczesna. 19,00 „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz" — wesoła powieść radiowa. 19,25 Pierwsze walki legionowe: „Znaczenie marszu na Kielce" — pogadanka. 19,35 Audycja dla Polaków zagranicą. 20,00 „Melodie ziemi polskiej". 20,25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Konkursista w gospodarstwie" — pog. inż. Z. Charkiewicza. 20,35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20 40 Audycje informacyjne. 21,00 „Przy sobocie po robocie" — koncert rozrywkowy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 13 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń. 7,00 Program. 7,05 Wiadomości rolnicze dla Ziem Płn. Wschodnich. Tr. do Bar. 7,15 Muzyka. 7,30 Audycja dla wsi. 8,00 Dziennik. 8,15 Koncert w wyk. orkiestry dętej. 9 00 Transmisja nabożeństwa z Piekar Wielkich na Śląsku. Kazanie z Krakowa. Ok. 10,30 I. Muzyka opisowa, II. Z różnych stron świata. 11,40 Transmisja z Morszyna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Muzyka z płyt. 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 „Nowy zeszyt Wilna" — felieton W. Kieszkowskiego. 13,15 Muzyka obiadowa. 14,40 Czytamy Mickiewicza. 15,00 „Jarmarki w życiu wsi" — pog. Z. Korybutiaka. Tr. do Bar. 15.10 „Szumi Imatra" reportaż z płyt w opr. S. Węsławskiego. Tr. do Bar. 15,35 Arcydzieła literatury polskiej: „Beniowski" — pog. L. Sbredera. Tr. do Bar. 15,45 Audycja dla wsi. 16,30 Christian Sinding: Trio a-moll z dyni. 17,15 „Kto odpowie", — audycja. 17,30 „Podwieczorek z ogródka". 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Wojna 1914 r." 19,30 „Na murawie przy strażnicy" — wieczorynka. Tr. do Bar. 19,55 Gawęda aktualna. 20,05 Wileńskie wiadomości sportowe. 20,10 Audycje informacyjne. 21.15 Muzyka filmowa i taneczna. 22,00 W przerwie: „Wywczasy" — skecz. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie.

BARANOWICZE

SOBOTA, dnia 12 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka lekka (płyty). 13,55 Nasz program. 14,00 „Polski taniec artystyczny" (płyty). 17,00 Koncert symfoniczny (płyty z Wilna). 17,30 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego (z Wilna). 17,40 Piosenkarze (płyty z Wilna). **20,25 Audycja dla młodzieży wiejskiej — „Pora pomyśleć o naszych izbach świetlicowych"** — pogadanka Ireny Tarzewskiej. 20,35 Wiadomość dla naszej wsi. 23,05 Zakończenie programu.

Niedziela, dnia 13 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna: „Zawitaj ranna jutrzenko". 7.00 Nasz program. 7.05 Wiadomości rolnicze dla ziem północno wschodnich (z Wilna). 7.15 Muzyka (płyty). 7.20 Porady rolnicze — inż. Anna Renigerówna. 10.30 Muzyka z płyt z (Warszawy). 13.05 Recytacja prozy: „Ułani Beliny w Kielcach" — wspomnienie dnia 12 sierpnia 1914 roku wg. książki Romana Horoszkiewicza. 15.00 Sprawy wiejskie: „Jarmarki w życiu wsi" — pogadanka. 15.10 Szumi Imatra — reportaż z płyt 15.35 Arcydzieła literatury polskiej: „Beniowski" — pogadanka. 19.30 „Na murawie przy strażnicy" — wieczorynka w opracowaniu Waleriana Borkowskiego, z udziałem orkiestry Baonu K.O.P. z Trok (z Wilna). 19.55 Gawęda aktualna.

MARY RICHMOND 61

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W Aucklandzie została zamordowana Lilian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette. O zbrodnię posądzeni są przyjaciele straconego bandyty Johna Rolfe'a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawcy zbrodni zażądali okupu 5 tys. funtów który doręczył im Jimmy Carter. Bandytów ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lilian Crane — Fenton. Aresztowaną Harding badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrzelono śmiertelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Hardinge znalazł maskotę należącą do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dniami odrzuciła jego oświadczyny. Gdy wrócił po wypadku, zastał Hardinge w swoim mieszkaniu Elżbietę, która zawiadomiła, że przyjmuje jego oświadczyny. Zwiększa to podejrzenie agenta, który każe Elżbietę śledzić agentowi.

(Dalszy ciąg).

— Och, nie, musi pani coś wypić dla przeciwdziałania szkodliwemu wpływowi wilgoci... Więc, proszę trzy razy whisky.

Gospodarz wyszedł śpiesznie.

— Po upływie dziesięciu minut deszcz ustał i słońce ukazało się znowu.

Williams wstał niechętnie.

— Muszę spróbować wydobyć wóz. Gospodarz mi pomoże. Wygląda na człowieka o żelaznych mięśniach.

— Dobrze, panie Williams. Przykro mi, że nie mogę wam pomóc. Byłbym w tej chwili tylko zawadą.

XVII.

ZAMACH.

Kiedy Williams wyszedł, Hardinge dołożył drew na ogień, potem doszedł do drzwi, otworzył je, żeby się przekonać, czy nikt nie podsłuchuje, wreszcie zamknął na klucz.

— Teraz możemy pomówić, Elżbieto. Czy zdajesz sobie sprawę, czym jest więzienie?

Nie odpowiedziała.

— Nie będziesz mogła znieść tego — ciągnął dalej. — Po tygodniu będziesz się czuła zupełnie złamana. A jeśli zostaniesz skazana, to oczekują cię długie lata ciężkich robót. Czy pomyślałaś o tym?

— Na nic się to wszystko nie zda, nie zmusi mnie pan do mówienia. Przyznaję, że pan jest człowiekiem bardzo wymownym, ale proszę zachować sprawność swego języka dla kogoś bardziej wrażliwego!

Przeszedł przez pokój i stanął przy jej krześle, opierając rękę na poręczy. Nigdy nie przypuszczał, że Elżbieta okaże taką niespotykaną zaciętość. Myślał, że samą groźbą aresztowania wydobędzie z niej prawdę. Co miał teraz zrobić? Nie mógł przecież wieźć jej do więzienia w Mount Eden na zasadzie sfałszowanego nakazu aresztowania. Oczywiście, gdyby powiedział Mike'owi o znalezieniu srebrnego słonia, dostałby natychmiast prawdziwy nakaz zatrzymania jej. Ale właśnie tego pragnął uniknąć. Gdybyż mógł ją zmusić do mówienia! Wtem tknęło go nowe podejrzenie. Czyżby była rzeczywiście winna morderstwa Flossie Fenton i poważnie zamieszana w sprawę śmierci Liliany Crane? Była przecież siostrą Johna Rolfe'a, a tamta zdradziła go i była przyczyną jego haniebnej śmierci. Odpowiedź na jego zapytanie przyszła ze Scotland Yardu jak nagły cios ogłuszający: nie przypuszczał bowiem ani na chwilę, żeby Elżbieta Courtenay mogła być Heleną Rolfe. Spodziewał się, że Helena Rolfe przebywa gdzieś w Nowej Zelandii, ale żeby nią była kobieta, którą pokochał...

— Elżbieto, zwracam się do ciebie po raz ostatni: jeżeli nie dbasz o siebie, czyż nie masz jakiegokolwiek uczucia dla mnie? Ja ciebie kocham, Elżbieto! To wszystko jest dla mnie istnym piekłem...

— Gdybyś mnie kochał rzeczywiście, pozostawiłbyś tę sprawę policji. Ale ty mnie nie kochasz! Jestem teraz przekonana, że udawałeś tylko, aby wydrzeć ode mnie wiadomości. Jakiż to zawód spotyka cię teraz! — uśmiechnęła się drwiąco. — Bo ja nie dam sobie wydrzeć ani słowa! Ani słowa! Choć raz w życiu jesteś zaszachowany! Czy ci się podoba ta sytuacja?

— Jak śmiesz! — chwycił ją za ramiona i podniósł z fotelu, stawiając ją przed sobą. — To jest kłamstwo, to wszystko kłamstwo! I ty wiesz o tym! Dlaczego wyzywasz mnie w ten sposób, ty diablico!

— Ja wyzywam?

— Tak, z rozmysłem to czynisz! Chcesz się przekonać, jak daleko potrafię zajść. Ale uważaj, bo możesz mnie zbyt daleko zaprowadzić!

— Już zagroziłeś mi ciężkimi robotami, nie można wymyślić chyba nic gorszego!

— Czyż tak? — zachrypał, nozdrza jego rozdymały się gwałtownie, palce wpijały się w jej ramiona. — Będziesz musiała powiedzieć mi prawdę, doprowadzę do tego!

— W jaki sposób? — zapytała wyzywająco, zbliżając twarz swą do jego twarzy. Ta bliskość okazała się dla niego zgubną. Usta jego przylgnęły do jej kuszących czerwonych warg. Nie dbał w tej chwili o to, czy sprawia jej ból. Nie czuł nawet, jak jej ręce pełzały do jego kieszeni. I dopiero, gdy puścił ją i cofnął się w tył, ujrzał swój rewolwer w jej ręku. Twarz jej była śmiertelnie blada, odznaczała się na niej ostro czerwona plama ust.

— Stój spokojnie! — rozkazała pewnym głosem. — I podnieś ręce nad głową.

Mając lewą rękę na temblaku, podniósł tylko prawą.

— Co zamierzasz uczynić? — zapytał.

— Uciec z aresztu!... Zdaje się, że używam właściwego terminu? Nie... nie ruszaj się, jeżeli nie chcesz, abym cię raniła!

(D. c. n.)

PAN

Następny program



Dzieje miłości wzgardzonej i odtrąconej, potem szalonej i odnalezionej

w-g świetnej powieści M. Bałuckiego

i scenariusza T. Dołęgi-Mostowicza

BIAŁY MURZYN

W rolach głównych: W sznlewska, Cwiklińska, Baśka Orwid, Pichelski, Żabczyński, J. Węgrzyn i inni.

PAN

Ostatni dzień. Początek o 2-ej. Dwa piękne filmy w jenym programie:

1) **MAŁŻEŃSTWO XX WIEKU** Blaski i cienie nowoczesnego małżeństwa

Nowoczesna ... Robert Montgomery i Virginia Bruce

2) **WESOŁO ŻYJEMY** Temat, sytuacje i humor jakich dotąd nie było

Ceny: Balkon 25 gr, parter od 54 gr

MUZA

ul Nowogrodzka 8 telefon 21-67

Początek o godz. 2-ej. Dwa filmy w jednym programie:

Deanna DURBIN

w komedii śpiew.-muzycznej „PENNY"

2. **Chiński brylant** Dramat młodej dziewczyny

Balkon 25 gr parter od 40 gr



LEKARZE często polecają w przypadkach zaparcia, skłonności do obstrukcji i otyłości, w cierpieniach wątroby łagodnie działające pigułki przeczyszczające **ALDOZA** zn. ochr. „Góral". Zapytaj swego lekarza.

Sprawozdanie kasowe

wpływów w związku z obchodem „Dni Morza" w roku 1939 Obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej Lida

L. p.	ODDZIAŁ	WPŁYWY: Ze sprzedaży znaczków FOM Zł	gr	Kwesta uliczna Zł	gr	Ofiary F. O. M. Zł	gr	Za materiały L. M. K. (nalepki, broszury, chorąg.) Zł	gr	Wpływy z imprez i inne Zł	gr	Razem Zł	gr
1	Bieniakonie	10	—	23	84	—	—	18	—	—	—	51	84
2	Białohruda	20	50	18	71	—	—	31	—	—	—	70	21
3	Bielica	136	50	30	51	—	—	15	—	—	—	182	01
4	Niemen gm. Dokudowc	27	85	59	32	—	—	95	—	172	84	355	01
5	Ejszyszki	82	45	258	88	87	15	150	—	—	—	578	47
6	Iwie	210	—	243	99	5	—	95	—	83	64	637	63
7	Lipniszki	95	45	95	85	—	—	95	—	94	30	380	60
8	gm. Lida	—	—	—	—	—	—	—	—	61	94	61	94
9	Raduń	—	—	58	23	—	—	147	25	—	—	205	48
10	Sobotniki	—	—	58	22	—	—	—	—	62	—	120	22
11	Wawiórka	10	—	8	20	—	—	15	80	—	—	34	—
12	Werenów	20	—	159	56	44	70	83	70	27	90	335	86
13	Zabłoć	85	—	10	—	100	—	50	—	—	—	245	—
14	Żyrmuny	—	—	26	45	72	65	61	70	1	55	162	35
15	Lida Oddz. Skarbowy	—	—	—	—	415	—	97	—	—	—	512	—
16	„ „ Policyjny	—	—	—	—	588	50	263	55	19	—	871	05
17	„ „ Miejski	100	—	—	—	100	—	—	—	—	—	200	—
	Razem	797	15	1051	76	1412	99	1218	—	523	17	5003	67
18	Komitet Pow. „Dni Morza" — Obwód L. M. K. Lida	189	70	361	69	225	—	346	20	—	—	1122	59
	Ogółem	987	45	1413	45	1637	99	1564	20	523	17	6126	26

W roku bieżącym „Dni Morza" były obchodzone pod hasłem „Nie damy się odepchnąć od Bałtyku" i cały wysiłek był skierowany do zebrania jak największej kwoty na (FOM) Fundusz Obrony Morskiej. Wynik zbiórki był nadzwyczajny, świadczy o tym powyższa tabela. W porównaniu do roku 1938 zebrano 4-krotnie (w roku 1938 ogółem zebrano 1581 zł.).

Przetarg

Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę około 1170 ton węgla górnośląskiego lub dąbrowieckiego (200 ton grubego i 970 ton kostka I) z dostawą, około 150 t. koksu grubego z dostawą oraz około 1530 m³ drzewa opałowego w większej części twardego gatunku, również z dostawą na miejsce.

Szczegółowe informacje oraz przepisy o oddawaniu państwowych dostaw otrzymać można do przejrzenia codzień w Biurze Techniczno - Gospodarczym Uniwersytetu Stefana Batorego u Intendenta (ul. Uniwersytecka 3, parter) w godzinach od 10 do 12.

Oferty w zapieczętowanych lakową pieczęcią kopertach z napisem: „Oferta na dostawę węgla, koksu i drzewa opałowego dla Uniwersytetu Stefana Batorego" należy składać w Biurze Techniczno - Gospodarczym (ul. Uniwersytecka 3, parter) najpóźniej do dnia 25 sierpnia 1939 r. do godziny 12 w poł. Do każdej oferty musi być dołączony dowód złożenia w Kasie Skarbowej wadium w wysokości 3 proc. od całkowitej oferowanej sumy i uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego.

W ofercie winno być złożone oświadczenie, iż oferentowi jest znane rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 29. I. 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 92), a w szczególności §§ 3, 5, 19, 20, 21, 22, 25. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 25 sierpnia 1939 r. o godz. 12 w lokalu Biura Techniczno-Gospodarczego.

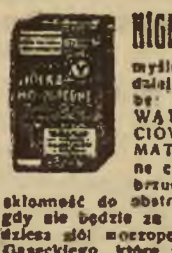
Rektorat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanych cen.

Prorektor

(—) Prof. Dr St. Zajączkowski

Celem uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach i czekach **podawać cel wpłaty**

Administracja „Kurjera Wil."



NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji - Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL" Gąseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatruwających organizm. - Dziś jeszcze kup pudełko ziół „DIUROL" Gąseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach działania, zalecać będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. - Oryginalne zioła „DIUROL" Gąseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i składy apteczne.

HELIOS PREMIERA: Gigantyczny film. Bohaterska epopea

»Gunga Din«

W rolach głównych: Gary Grant, Victor Mc Laglen, Douglas Fairbanks jr, Joan Fontaine. 3 lata pracy. Koszt produkcji 3 000.000 dolarów.

Kino Reprezentacyjne **CASINO** Dwa wspaniałe filmy w jednym programie

1) Przecudowna komedia muzyczna **„JOSETTE"** W roli gł. urocza pełna temperamentu SIMONE SIMON

2) Sensacja nad sensacjami **„Zbrodnia w Monte Carlo"** w roli głównej słynny detektyw CZARLIE CHAN — WARNER OLAND

Chrześcijańskie kino „ŚWIATOWID" Mickiewicza 9

Arcydzieło produkcji polskiej. Dramat ... miłości

„GEHENNA" w-g powieści H. Mniszek. W rol. gł. Wysocka, Bentke, Samborski, Zacharewicz, Fertner, Orwid i inni

---

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2

Dziś wielki film życiowy **„MODELKA"**

Wspaniała gra artystów. W rol. gł.: Joan Crawford i Spencer Tracy. Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej, w niedziele o 4-ej

---

OGNISKO Największy film kolonialny pt. **„Zdobywcy Marokko"**

Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o g. 6, a w niedz. i święta o 4

Ogłoszenie

Na zasadzie § 26 Rozporządzenia Ministrów: Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24.IV 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 300) wzywam wierzycieli Szymona Meysztowicza i funduszu zmarłej Antoniny-Marii Meysztowiczowej, którzy przy obliczaniu głosów nie otrzymali prawa głosu na Zgromadzenie Wierzycieli tychże Szymona i zmarłej Antoniny-Marii Meysztowiczów, mające się odbyć w dniu 25 sierpnia 1939 r. o godz. 10 w Wilnie, w lokalu Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego (sala konferencyjna).

Najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia Wierzycieli, drobni wierzyciele, którzy nie otrzymali dotychczas prawa głosu, mogą złożyć Przewodniczącemu Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Wilnie (ul. Ostrobramska 12) podanie o dopuszczenie do głosowania na Zgromadzeniu Wierzycieli ich przedstawiciela. Przedstawicielowi drobnych wierzycieli służyć będzie ilość głosów odpowiadająca sumie reprezentowanej przez niego wierzytelności obliczona zgodnie z §§ 23, 24, powołanego wyżej rozporządzenia.

Andrzej Kostrowicki

Nadzorca.

Wilno, dnia 10 sierpnia 1939 r.

Puder **SUDORYN** AP. KOWALSKI usuwa radykalnie POT i WOŃ



Kino Teatr „PAN" w Baranowiczach

Największy film 1939 roku stworzył Sacha Guitry dając światu olśniewające widowisko

Pola Elizejskie

Uczę jeździć

na motocyklach panów i panie. — Jazda praktyczna i zapoznanie się z maszynami. Wynajem motocykli. Rzeczna 8—3. (Zakręt). S. STANKIEWICZ.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz 9 rano do godz. 7 wiecz — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a —3 róg ul 3-go Maja obok Sądu.

LEKARZE

DR MED. JANINA

Piotrowicz-Juszczenkowa

ordynator szpitala Sawicz

Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 00

Przyjmuje od 5 do 7 wiecz

DOKTOR

Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz 9—1 po poł. i 3—7 wiecz.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

Kupno i sprzedaż

... czarne podpalane ... do sprzedania. Zamkowa 8—9. Godz 15-18.

KUPIĘ WÓZEK DZIECINNY używany. Adres proszę zakomunikować Administracji „Kurjera Wil.".

DOM jednomieszkaniowy z ogrodem 2200 mtr² do sprzedania. Dowiedzieć się w godz. 16—18 ul. Lwowska 26 m. 15. Pośrednictwo wykluczone.

DZIAŁKI gruntu na Zwierzyńcu do sprzedania. Zwierzyniecka 37 m. 1.

OKAZYJNIE kupię samochód za gotówkę. Oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego" pod samochód (tel. 99).

SAMOCHÓD kareta stan dobry do sprzedania, cena 1.600 zł.

Oglądać dnia 12—16 bm. Wilno. Hotel Georges, pokój 1, tel. 30-50 godz. 10—13.

FORD do sprzedania po remoncie niedrogo. Wileńska 8, warsztaty na wprost bramy.

BIURO OGŁOSZEŃ J. KARLIN Wilno, Niemiecka 35, tel. 605

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM DOGODNE WARUNKI

Poszukuję wspólnika do budowy domu w Wilnie. Oferty do Admin. „K. W." pod „12.000"

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecięcki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu. Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30. Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 78; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 8.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o.

Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40